

Świadczenie pielęgnacyjne wyższe i na nowych zasadach – m.in. nie trzeba już rezygnować z pracy str. 4



W grudniu 1972 roku w Łańcucie został brutalnie zamordowany Zbigniew Błaszkiwicz, ojciec znanej himalaistki Wandy Rutkiewicz **str. 11 - 12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
4.01.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 3 (22.909)
Nakład 10.500 Rok LXXVI

GAZETA **pomorska**

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)



Działacze Młodej Lewicy chcą, aby w Grudniadzu znów działały jadłodzielnie **str. 8**



Toruńskie MZK podsumowało 2023 r.: inwestycje, tabor, biletomaty **str. 9**



Szkoła przy ulicy Strzałowej w Toruniu ma ruszyć już we wrześniu **str. 10**

SPORT

Trwa Turniej Czterech Skoczni



Piotr Żyła miał szansę na podium turnieju w Innsbrucku, ale zmarnował ją słabym skokiem w drugiej serii rywalizacji. Polacy wciąż nie mogą się przełamać i zbliżyć do formy prezentowanej przez czołowych skoczków w tym sezonie *Więcej na stronie 15*

To był tragiczny rok na drogach. Więcej zabitych i rannych

Bezpieczeństwo na kujawsko-pomorskich drogach pogorszyło się: w 799 wypadkach zginęło 107 osób, a to o 4 więcej niż w 2022 r. Rany odniosły 882 osoby – o 22 więcej **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Media. Prezes PiS wzywa na protest. Rząd planuje ustawę medialną **str. 6**

ZATRUDNIENIE NAUCZYCIEL ZARABIA DZIŚ MNIEJ NIŻ SPRZEDAWCA

Pusto przy tablicy, bo pusto w portfelu

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskypress.pl

Ponad 200 nauczycieli brakuje w szkołach i przedszkolach w regionie. Niskie płace odpychają od wykonywania tego zawodu. W 2024 roku w oświacie będą podwyżki, ale nie wiadomo, czy na tyle duże, że przyciągną pedagogów.

Tylko w bazie prowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy znajdowało się wczoraj 213 ofert pracy dla nauczycieli z Kujawsko-Pomorskiego. Niektórzy mówią o absurdzie: przecież to

nie wakacje, gdy dyrektorzy wykonują ruchy kadrowe. Mamy prawie środek roku szkolnego. Wakatów w regionie może być nawet 300, ale nie wszystkie szkoły przekazują informacje do kuratorium o zapotrzebowaniu na kadrę.

Eksperti wymieniają trzy powody pojawienia się masy wakatów. To reforma oświaty, wzrastająca średnia wieku nauczycieli (wynosi już ponad 50 lat) oraz – najważniejszy – zarobki. Nauczyciel zaraz po studiach często zarabia mniej niż kasjer niedawno przyjęty do marketu. – Nauczyciel początku otrzymuje maksymalnie 3000 zł na rękę, a ta pensja teoretycznie ma mu

przecież wystarczyć na życie – mówi Mirosława Kaczyńska, wiceprezes Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy.

Nauczyciele biorą nadgodziny i zatrudniają się w paru miejscach, żeby wyjść na swoje. – Wybrani pracują na dwóch etatach, czyli łącznie spędzają 36 godzin tygodniowo przy tablicy. Należy doliczyć inne obowiązki, więc wychodzi razem jakieś 60 godzin w tygodniu – zaznacza Kaczyńska.

W tym roku nauczyciele dostaną nawet 33-procentowe podwyżki. Nikt jednak nie wie, czy one przyciągną kadrę do tablicy. © © Czytaj więcej na stronie 3

TORUŃ

Autobusy komunikacji miejskiej rozpoczęły kursy na nowych trasach



2 stycznia uruchomione zostały nowe linie obsługiwane przez autobusy toruńskiego MZK. Pojazdy linii nr 123 i 124 wyjeżdżają z Torunia i wracają do niego Szosą Lubicką, a na terenach gmin Lubicz i Obrowo robią dużą pętlę. Rano jadą nimi w jedną stronę, po południu – w drugą. Linie uruchomiono głównie ze względu na uczniów dojeżdżających do szkół w Toruniu, a umowę podpisały władze Torunia i obu gmin

Jutro w „Pomorskiej” PULS

- Dlaczego złoto, kadzidło i mirra?
- Zawody z widokiem na przyszłość
- Lek dla Adasia za 15 mln zł
- Radość małych rzeczy
- Szafa arystokratka

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

„Zbliżenia” wróciły wraz z nowym dyrektorem TVP

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Na antenę TVP powrócił program „Zbliżenia”, realizowany przez oddział Telewizji Polskiej w Bydgoszczy. Przez prawie 2 tygodnie można było oglądać go tylko w mediach społecznościowych.

Nowy rząd wprowadza zmiany w działalności mediów publicznych, w tym Telewizji Polskiej. Z tego względu od 20 grudnia nie nadawano programu informacyjnego „Zbliżenia”, który przygotowują reporterzy bydgoskiego oddziału TVP. Programy realizowane przez nich można było oglądać jedynie w mediach społecznościowych, w tym na Facebooku, w serwisie X i w portalu YouTube. Tam właśnie zamieszczono np. „Zbliżenia”, „Magazyn Nakielski”, a w wigilię widzowie mogli obejrzeć „Punkt wyjścia TVP 3 Bydgoszcz”.

Po prawie dwutygodniowej przerwie, 2 stycznia o godz. 16.30 „Zbliżenia” powróciły na telewizyjną antenę, do TVP3.

Tymczasem, jak podaje portal DoRzeczy.pl, w publicznej

telewizji zachodzą kolejne zmiany. Ze stanowisk odwołano dyrektorów ośrodków regionalnych TVP w Łodzi, Szczecinie, Katowicach, a także w Bydgoszczy i Gdańsku. W dwóch ostatnich ośrodkach szefował dotychczas Michał Rybicki.

Jak poinformowano w pierwszym po przerwie wydaniu „Zbliżeń”, pełniącym obowiązki dyrektora oddziału TVP w Bydgoszczy został pracujący tam od 20 lat Michał Adamski.

Przed minionymi świętami Bartłomiej Sienkiewicz, minister kultury i dziedzictwa narodowego, w oparciu o uchwałę Sejmu i kodeks spółek handlowych odwołał prezesów i rady nadzorcze Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej. Powołał też nowe rady nadzorcze tych spółek, a te powołały nowe zarządy. Zapadła również decyzja o postawieniu Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej w stan likwidacji.

Działania ministra Sienkiewicza za bezprawne uznała Rada Mediów Narodowych i dotychczasowe zarządy spółek medialnych.

©©

Postanowienia noworoczne sprecyzujmy nie tylko w głowie

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

Rozmowa z dr Joanną Rajang, psychologiem społecznym i coachem z Uniwersytetu WSB Merito i Personal System.

Z psychologicznego punktu widzenia, jaki sens mają postanowienia noworoczne?

Dobrze jest robić te postanowienia choćby ze względu na to, że wyzwalają one w nas mechanizm „samospełniającego się proroctwa”. A polega on na tym, że po tym, jak zdecydujemy się na te postanowienia, to nasz umysł - w sposób zupełnie nieświadomy - zaczyna osłajać się z takim oczekiwaniem, że to „coś” nastąpi. I wówczas nasza psychika zaczyna generować zachowania, które sprzyjają realizacji tych postanowień.

To jak działa ten mechanizm „samospełniającego się proroctwa” w praktyce?

Dla przykładu - jeśli postanowimy sobie, że będziemy regularnie ćwiczyć, bo chcę zrzucić parę kilogramów - to wówczas moja psychika będzie podświadomie wychwytywać, z wielu otaczających mnie sygnałów wszystkie te, które będą dotyczyły sytuacji związanych z uprawianiem tego sportu. A więc billboardy, filmów, zdjęć, ogłoszeń, wypowiedzi... Podsumowując: można powiedzieć, że robiąc takie postanowienia noworoczne,

trochę w ten sposób zwiększamy - podświadomie - szansę na to, że się one zrealizują.

Czy nie jest i tak, że jak sobie wybierzemy jakieś noworoczne postanowienie, to bardziej się samo dyscyplinujemy?

Tak jest, bo to „samospełniające się proroctwo” nie jest jedynym mechanizmem, który reguluje, a tym bardziej gwarantuje nam osiągnięcie celu. Są jeszcze inne mechanizmy psychologiczne, choćby potrzeba bycia konsekwentnym. To bardzo silna potrzeba w społeczeństwie.

W praktyce, jeśli zdecydujemy się na noworoczne postanowienie, to poinformujemy o nim także innych i wówczas ta potrzeba bycia konsekwentnym spowoduje, że będę bardziej zdeterminowana do podejmowania takich aktywności, które pozwolą mi urzeczywistnić ten cel. Chcę widzieć w sobie osobę konsekwentną, ale też chcę, aby za taką uważali mnie inni. Nie wątpię, pewne naturalne mechanizmy psychologiczne sprzyjają realizacji przez nas postawionych celów. Ale bywa i tak, że mechanizmy te ułatwiają nam decyzję o wycofaniu się - w tym przypadku - z tych noworocznych postanowień.

W jaki sposób?

Na przykład postanowimy, że w nowym roku będziemy regularnie uprawiać sport, co w praktyce będzie wymagało od nas dużego zaangażowania i wy-



FOT. ARCHIWUM

siłku, a nierzadko i pewnych inwestycji. I gdy zaczyna nam być trudno, to może pojawić się taka wewnętrzna sprzeczność między naszymi przekonaniami na swój temat a naszymi zachowaniami. Czyli chcemy postrzegać siebie jako osobę zdeterminowaną, ale z takiej czy innej przyczyny nie chcemy się ruszyć na siłownię. Ta sprzeczność prowadzi do nieprzyjemnego napięcia emocjonalnego, które w psychologii nazywamy dysonansem poznawczym. I żeby poczuć się lepiej zaczynamy racjonalizować... Że nie będziemy uprawiać tego sportu, bo zrobiło się chłodno i możemy się przeziębować. Tworzymy w głowie takie swoiste usprawiedliwienia tego, że nie realizujemy konsekwentnie obranego celu.

To jak się przygotować do tego, aby ten obrany cel wprowadzić skutecznie w życie?

Dobrze by było, abyśmy nasze postanowienie noworoczne sprecyzowali nie tylko w głowie, ale i na kartce. I żebyśmy je przefiltrowali przez kilka kryteriów zanim przejdziemy

do działania. Warto więc zacząć od tego, czy jego osiągnięcie jest w ogóle realne, bo jeśli tak nie jest, to już na starcie skazujemy siebie na niepowodzenie. Warto się też przyjrzeć, czy jest on na naszą miarę i czy osiągnięcie ten cel, nie tracimy przypadkiem czegoś ważniejszego. Podam przykład: w 2024 roku postanowiłam być bardziej asertywna, ale to wiąże się z ryzykiem, bo najbliższe osoby nie tolerują u mnie tej asertywności i być może stracę z nimi dobre relacje. Ta obawa przed tym, co może nastąpić - na skutek osiągnięcia celu, poprzez bycie asertywną - może później sabotować jego realizację. Warto też sprawdzić alternatywne cele - równie ważne dla nas - bo nasze postanowienia noworoczne, nie mogą konkurować ze sobą. Przykład: w nowym roku chciałam awansować, ale wówczas nie jestem w stanie zaopiekować się swoim dzieckiem, a tę opiekę również chciałabym w nowym roku wzmocnić. I jeszcze jedna ważna kwestia: dobrze, aby nasze cele były precyzowane na osiągnięcie, a nie na pozbywanie się. Czyli lepiej będzie, jeśli założymy, że będziemy uprawiać sport, bo do celowo chcemy ważyć 50 kg lub nosić bluzkę o rozmiarze 38 a nie po to, żeby pozbyć się aż 20 kg. Musimy w naszym mózgu wyraźnie wygenerować pozytywny obraz naszych oczekiwań. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

7°C
-3°C



Imieniny obchodzą
Dzisiaj
Aniela, Eugeniusz, Grzegorz
Jutro
Edward, Szymon

Spotkanie marszałka z wojewodą. „Jesteśmy z tego samego politycznego gniazda”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Medal, książkę i koszulkę sportową w barwach województwa otrzymał w prezencie od marszałka województwa Michał Szybel, nowy wojewoda kujawsko-pomorski.

Michał Szybel również nie przyjechał do Torunia z gołymi rękami. W pakiecie od wojewody marszałek znalazł m.in. toruńskie pierniki - w ten sposób Michał Szybel chciał symbolicznie podkreślić znaczenie Torunia.

Obaj panowie zapewniali jednak, że nie będą we wzajemnych relacjach kierowali się interesami największych miast regionu (nowy wojewoda do niedawna był wiceprezydentem Bydgoszczy), ale dobrem mieszkańców całego regionu. - Z panem wojewodą znamy się dłużej. Miałem zaszczyt współpracować z nim podczas posiedzeń Rady Dialogu Społecznego, kiedy rozstrzygaliśmy problem odpłatności za śmieci komunalne i muszę bardzo pochwalić pana - wtedy prezydenta - za jego zaangażowanie, otwartość na dialog i do-

prowadzenie do szczęśliwego finału - komplementował Michała Szybla marszałek. - Jesteśmy z jednej rodziny politycznej, z tego samego gniazda politycznego - podkreślił, wyrażając nadzieję, że wojewoda będzie głównym pośrednikiem pomiędzy samorządem wojewódzkim a rządem. Marszałek nie ukrywał, że liczy na postępującą decentralizację, która jego zdaniem jest „kluczem do szybszego rozwoju całego państwa regionu, społeczności lokalnej”.

- Jestem samorządowcem z krwi i kości - zapewnił Szybel.

Jednym z głównych moich celów jest być blisko samorządowców, sprawiać, żeby rząd przede wszystkim nie przeszkadzał i pomagał wszędzie tam, gdzie to jest konieczne. To nie jest dobry model państwa, w którym z pozycji centralnej w Warszawie wie się wszystko lepiej.

Marszałek wspominał też o pożegnaniu poprzedniego wojewody, Mikołaja Bogadnowicza: - Oprócz tych ograniczeń, które bez wątpienia gdzieś się pojawiały w tej współpracy, wynikających z różnic politycznych, oceniam bardzo pozytywnie współpracę.



Podczas konferencji obaj panowie zapewniali, że będą kierowali się dobrem mieszkańców całego regionu

FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

POMOC W 2024 ROKU TEŻ MOŻNA ZAWIESIĆ PŁACENIE RAT KREDYTU HIPOTECZNEGO. SĄ NOWE ZASADY

Wakacje kredytowe już nie dla wszystkich. Wiemy, kto się na nie tym razem załapie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wakacje kredytowe będą po nowemu, czyli nie dla wszystkich, a z kryterium dochodowym. Kto może na nie liczyć?

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekt noweli ustawy o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom. Autorem projektu jest Ministerstwo Finansów.

„Proponuje się zmianę polegającą na przedłużeniu obowiązywania mechanizmu wakacji kredytowych na rok 2024. Jednak w związku z koniecznością procedowania procesu legislacyjnego projektu proponuje się, aby zawieszenie to przysługiwało w wymiarze jednego miesiąca

od dnia 1 marca 2024 r. do dnia 31 marca 2024 r., zaś w przypadku kolejnych kwartałów - w wymiarze miesiąca w każdym kwartale” - wskazano w ocenie skutków regulacji projektu.

Według szacunków przygotowanych w oparciu o dane Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego maksymalny roczny koszt wakacji kredytowych, przy założeniu, że skorzysta z nich 100 proc. uprawnionych to 3,6 mld zł. „Jednocześnie przy założeniu, że z wakacji kredytowych skorzysta analogiczny odsetek uprawnionych jak z poprzednich wakacji kredytowych szacuje się koszt na poziomie 2,5 mld zł” - poinformowano.

Jak zaznaczono, na 30 września 2023 r. łączny koszt dotychczasowych wakacji kredytowych dla banków wynosił 12,8 mld zł.

Wakacje kredytowe obowiązują od połowy 2022 roku. Zarówno w roku 2022, jak i 2023 kredytobiorcy mogli zawiesić spłatę czterech rat kredytu mieszkaniowego w ciągu roku, jednak wcześniejsze przepisy nie zawierały żadnych ograniczeń co do wysokości zaciągniętego kredytu.



FOT. ANATOL CHOMIŁ

Na 30 września 2023 roku łączny koszt dotychczasowych wakacji kredytowych dla banków wynosił 12,8 mld zł

Przedłużenie rządowych wakacji kredytowych na 2024 rok jest już oficjalnie potwierdzone. Oznacza to, że również w 2024 r.

można będzie zawiesić spłatę rat.

Ustawowe wakacje kredytowe wprowadzono w lipcu 2022 roku jako formę pomocy dla kredytobiorców, którzy z powodu wzrostu stóp procentowych mają problem ze spłatą kredytu hipotecznego.

Z pomocy w spłacie kredytu hipotecznego nie każdy jednak skorzysta. W 2024 skorzystają osoby, u których średnia arytmetyczna wartości wskaźnika RdD (rata do dochodu) za okres ostatnich trzech miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku będzie przekraczać 35 proc. Oblicza się, według Muratorplus.pl, następująco:

- zsumuj dochody całego gospodarstwa domowego (wszystkich domowników) w każdym z 3 ostatnich miesięcy (osobno dla każdego miesiąca),
- dla każdego z 3 ostatnich miesięcy podziel wysokość swojej raty kredytu przez łączny dochód (np. 3000 zł/6500 zł),
- oblicz średnią arytmetyczną z 3 uzyskanych wyników (np. 30% + 40% + 40%/3),
- jeśli otrzymany wynik jest wyższy niż 35%, masz prawo skorzystać z wakacji kredytowych 2024.

Należy pamiętać, że przy obliczeniach uwzględnia się dochody wszystkich osób należących do gospodarstwa domowego, a nie tylko kredytobiorcy, który podpisał umowę.

Na jego etapie zakładano, że z pomocy skorzystają tylko osoby z kwotą kredytu do 400 tys. zł oraz, na ograniczonych zasadach, osoby z kwotą kredytu między 400 tys. zł a 800 tys. zł. Te zasady już jednak nie obowiązują.

Wakacje kredytowe nie będą jedyną formą wsparcia dla kredytobiorców dostępną w 2024 roku.

Osoby, u których wskaźnik RdD (raty do dochodu) osiągnie minimum 40 proc., będą mogły wnioskować o wsparcie albo pożyczkę z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców na spłatę zadłużenia. Wcześniej ten wskaźnik wynosił 50 proc., a zatem trudniej było skorzystać z pomocy.

©

Podwyżki dla nauczycieli będą w tym roku. Ponoć od stycznia, ale jeszcze nie w styczniu

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Nadchodzi połowa roku szkolnego, ale nie odchodzą problemy dyrektorów szkół i przedszkoli. To przez deficyt nauczycieli. W województwie kujawsko-pomorskim brakuje ich ponad 200.

Tylko w bazie Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy znajduje się ponad 200 ofert pracy dla nauczycieli w szkołach, przedszkolach i innych placówkach oświatowych z całego regionu. A to przecież prawie połowa roku szkolnego. Poza tym, nie wszystkie informacje o wolnych stanowiskach trafiają do kuratorium. W niektórych szkołach wakaty czekają od ubiegłego roku szkolnego.

Układ pedagogiczny

Pewien dyrektor technikum w Bydgoszczy przyznaje, że u niego tak źle nie jest, ale kompletu kadr nie posiada. - Mam wolne miejsce dla nauczyciela języka angielskiego. Liczę się z tym, że o tej porze roku nie znajdę kandydata, który zechce



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

- Kto pracuje jako nauczyciel, to z powołania, bo nie dla pieniędzy - słychać w szkołach

pracować 18 godzin, więc przyjąłbym dwóch w niepełnym wymiarze. Pewnie ten, kto się zgłosi, byłby w stanie pojawiać się u nas tylko na kilka godzin tygodniowo, ponieważ podstawowe miejsce zatrudnienia już posiada w innej szkole. Nie przeszkadza mi taki układ. Jesienią, gdy jeden z anglistów

zrezygnował, wstawiłem ogłoszenie o pracę. Później je ponawiałem. Na ostatnie dwie rozmowy kwalifikacyjne umówiłem się z kandydatami w grudniu. Mieliśmy spotkać się tuż przed świętami. Nie przyszli. Telefonów też już nie odebrali. W innych szkołach także występują luki kadrowe. Nie-

które placówki mają parę wolnych stanowisk. Przykładowo: XIII Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy zatrudni nauczycieli matematyki i fizyki.

Nie tylko angliści, nauczyciele przedmiotów ścisłych i zawodowych są na wagę złota. Aktualnie w ponad 30 przedszkolach w regionie brakuje na-

uczycieli. Problem nie w tym, że w ogóle ich nie ma. On tkwi w pieniądzu. Pensje w oświacie są niskie. Pracownicy niektórych sieci marketów zarabiają więcej.

W tym roku sytuacja ma się zmienić. Nadchodzą głośno zapowiadane podwyżki dla nauczycieli.

Tuż przed świętami prezydent Andrzej Duda zażądał ustawę o budżecie, zabezpieczając pieniądze na podwyżki m.in. dla nauczycieli. W uzasadnieniu wyjaśnił, że nie zgadza się na przeznaczenie zapisanych w tej ustawie 3 mld zł na „nielegalnie przejęte media publiczne”. Jednocześnie skierował do Sejmu własny projekt uwzględniający wzrost nauczycielskich pensji. Wczoraj jednak sejmowa Komisja Finansów Publicznych zde-

cydowała w głosowaniu, że nie będzie się nim zajmować.

Nowy projekt ustawy o budżecie przygotował też rząd. - Po zakończeniu prac nad ustawą prezydent nie będzie miał powodu, by upierać się przy wecie - stwierdził wczoraj premier Donald Tusk.

Zamieszanie z kasą

- W przypadku nauczycieli dyplomowanych wynagrodzenie średnie wzrosło o 2197,80 zł i będzie wynosiło 9523,88 zł brutto. W przypadku nauczycieli mianowanych wynagrodzenie średnie wzrosło o 1720,04 zł i wyniesie 7453,47 zł brutto - informował w grudniu resort edukacji. - Wzrosty wynagrodzeń od 30 do 33 proc. oznaczają podwyżki średnio o ponad 1500 zł brutto.

W Związku Nauczycielstwa Polskiego wskazują: - Średnie wynagrodzenie nauczycieli jest sztucznie zawyżane. Składa się z wielu elementów, których część nawet nie stanowi wynagrodzenia, jak odprawy emerytalne i rentowe oraz nadgodziny.

©

Po 30% podwyżce nauczyciel początkujący dostałby ok. 3600 zł na rękę pensji zasadniczej, mianowany 3777 zł, dyplomowany 4363 zł

„Zatrudnię, ale jedynie Ukrainkę”. Na właścicielkę firmy wylał się hejt...

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Szefowa firmy przez 2 lata szukała pracownika. Nie znalazła się chętny Polak. Wstawiła więc ogłoszenie, że przyjmie do pracy kogoś z Ukrainy. I dostała ponad 120 negatywnych komentarzy.

Bydgoszczanka od około 2 lat szuka osoby do sprzątania w swojej małej firmie. Chodzi o 5-6 godzin pracy w tygodniu. Parę kandydatek się pokazało, ale chciałyby najlepiej od razu pensję, a ja płacę po wykonanej pracy. Proponuję umowę zlecenie i na początek faktycznie najniższą stawkę. Zatrudniałam kiedyś Ukrainkę i byłam bardzo zadowolona - opowiada czytelniczka. - Pani jednak się rozchorowała i zrezygnowała.

Szefowa szukała następczyni lub następcy. - Wciąż zamieszczałam ogłoszenia na lokalnej grupie na Facebooku. Żadna Polka i żaden Polak się nie zgłosił. W styczniu zamieściłam kolejny anons. Tym razem wskazałam, że zatrudnię Ukrainkę.

No i posypały się negatywne komentarze. Inni internauci zarzucali właścicielce przedsiębiorstwa dyskryminację. Oto wybrane opinie:

Renata: - A dlaczego Ukrainka? Polki gorsze czy jak?

Damian: - Tak.

Arkadiusz: - Przykre, ale Polka będzie chciała dniówkę za 3h pracy. W dodatku młodzi nie nadają się do pracy, mają problem z tym, aby nawet zamieść... Bo miotła to skomplikowane narzędzie pracy. Jak ją chwycić?

Margareta: - Ukrainka na czarno zgodzi się szybciej niż Polka.

Stasia: - Skąd wiesz, że na czarno?

Margareta: - Bo znam wiele takich, co wolą na czarno, ewentualnie na umowę zlecenie.

Kolejny wpis: - Kobieta wrzuciłaby post „Zatrudnię do sprzątania, 3 godziny dziennie,

stawka 27,70 zł za godzinę”, to byłby milion komentarzy „Ukrainkę se zatrudnij!”.

Karla: - Widzę, że teraz już gardzą Polakami, którzy pracują ciężko! Zajmuję się sprzątaniem mieszkań i domów. Mam stałe klientki. Bywa, że pracy nie ma. W głowie się nie mieści, że ludzie potrzebują pracy, a niektórzy poszukują Ukrainek. Czym one się różnią od Polek ciężko pracujących?

Anna: - Są o połowę tańsze.

Jagoda: - Pełno wakatów, a Polacy nie są chętni. Nie ma co się buntować, że zatrudniają Ukraińców. Polacy też pracują na gorszych warunkach na obczyźnie. Ktoś dziurę zatrudnieniową zapchać musi.

Magdalena: - Ja się nie buntuję, ale akurat ogłoszenie napisane tak, iż nie dziwię się, że Polka chcąc sobie dorobić nawet na umowę zlecenie czuje się we własnym kraju pominięta.

Mateusz: - Zaprosi, kogo chce, z imieniem, jakim chce, wzrostem, wiekiem, rozmiarem buta. Na tym polega wybór pracownika przez pracodawcę. Od 89/90' nie ma już zasady.

Kamila: - Szkoda, że nie drzeć się, gdy Polki za granicą też rynki psują.

Waldemar: - A czy to nie jest tak, że koszty pracodawcy są niższe w przypadku zatrudnienia obcokrajowca?

Im dłużej trwa wojna na Ukrainie, tym więcej Polaków zmienia nastawienie do Ukraińców na gorsze. Tak wynika z badania Personnel Service. 26 proc. ankietowanych tak właśnie zrobiło. Najczęściej są to osoby w wieku od 25 do 24 lat (33 proc. odpowiedzi) oraz w wieku 18-24 lata i 35-44 lata (po 30 proc.). Polakom najbardziej nie podoba się to, że - ich zdaniem - Ukraińcy mają duże wymagania odnośnie otrzymania pomocy w naszym kraju.

Ogłoszenie bydgoszczanki zniknęło. - Nie ja je usunęłam, tylko administrator - przyznaje. ©©

Od 2024 roku nowe zasady świadczenia pielęgnacyjnego

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Świadczenie pielęgnacyjne wzrosło i przysługuje tylko na osoby do ukończenia 18. roku życia. Można łączyć jego pobieranie z pracą zawodową. To najważniejsze zmiany, jakie weszły w życie od 2024 roku.

W 2023 roku świadczenie pielęgnacyjne wynosiło 2458 zł niezależnie od dochodu. Od 1 stycznia 2024 roku wzrosło ono do 2988 zł. Według danych z grudnia ubiegłego roku np. w Bydgoszczy otrzymywało je około 2000 osób, w Grudziądzu - 640, a we Włocławku - 701 mieszkańców.

Nie trzeba rezygnować z pracy

Nowy rok przyniósł zmiany w zasadach przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Przede wszystkim teraz należy się tylko opiekunom sprawującym opiekę nad osobą niepełnosprawną do ukończenia przez nią 18. roku życia legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Poszerzono krąg podmiotów, które mogą wnioskować o świadczenie pielęgnacyjne. - Takie prawo od stycznia 2024 roku zyskały: rodziny zastępcze, osoby prowadzące rodzinny dom dziecka, dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, dyrektorzy regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych oraz dyrektorzy interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych. Poza tym osoby inne niż matka i ojciec, na których zgodnie z kodeksem cywilnym ciąży obowiązek alimentacyjny, mają teraz łatwiejszy dostęp do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego - zaznacza Marta Stachowiak, rzecznik prezidenta Miasta Bydgoszczy.



Osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne na tzw. „starych zasadach” mogą kontynuować jego pobieranie

Aleksandra Bartoszevska, główny specjalista ds. informacyjno-publicystycznych Urzędu Miasta Włocławek, dodaje, że można łączyć otrzymywanie świadczenia pielęgnacyjnego z pracą zawodową. - Od stycznia 2024 roku uchylony został warunek rezygnacji lub niepodjęcia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej - mówi Aleksandra Bartoszevska.

Zatem opiekunowie nie muszą rezygnować z zatrudnienia, prowadzenia gospodarstwa rolnego czy też pracy w gospodarstwie rolnym. - Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje opiekunowi, który ma ustalone prawo do emerytury, renty rodzinnej, renty socjalnej, zasiłku stałego itp. - mówi Marcin Mielnicki, podinspektor w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu.

Jak dodaje, jeżeli opiekun będzie sprawował opiekę nad więcej niż jedną osobą niepełnosprawną spełniającą kryteria do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego, wówczas świadczenie pielęgnacyjne będzie podwyższane o 100 procent na drugą i każdą kolejną osobę, nad którą sprawowana będzie opieka - na wniosek świadczeniobiorcy.

Trzeba wybrać jedno świadczenie

Osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne na tzw. „starych zasadach” mogą kontynuować jego pobieranie jednak ze wszystkimi ograniczeniami wynikającymi ze starych przepisów (m.in. nadal nie będzie możliwe jednoczesne pobieranie świadczenia i zatrudnienie).

Trzeba wybrać jedno świadczenie

W przypadku gdy opiekun osoby z niepełnosprawnościami będzie chciał podjąć zatrudnienie, musi zrezygnować ze świadczenia pielęgnacyjnego na starych zasadach i złożyć nowy wniosek. - Należy jednak zauważyć, że tzw. „nowe zasady” przewidują możliwość przyznania świadczenia pielęgnacyjnego tylko na osoby do ukończenia 18. roku życia - zaznacza Marta Stachowiak.

I jeszcze jedna ważna kwestia: nie jest możliwe jednoczesne pobieranie świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekunowskiego, zasiłku dla opiekuna lub świadczenia wspierającego dla osób niepełnosprawnych, które weszło w życie od 1 stycznia 2024 roku. ©©

Płaca minimalna w górę, to rosną też inne świadczenia. I to dwa razy w tym roku!

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W 2024 roku roku płaca minimalna, podobnie jak w 2023 roku, wzrośnie dwukrotnie. Wzrost płacy minimalnej pociąga za sobą również podwyżkę innych świadczeń.

Od 1 stycznia 2024 roku minimalne wynagrodzenie za pracę pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę wynosi 4242 zł brutto. Kwota ta wzrośnie od 1 lipca 2024 roku do 4300 zł brutto.

Płaca minimalna dotyczy tylko etatowców. Nie stosuje się jej do umów cywilno-prawnych, czyli umowy zlecenie czy o dzieło. Zatem szef może zawrzeć umowę zlecenie i zapłacić np. 3000, 3500 czy 4000 zł brutto, czyli mniej niż w no-

wym roku wyniesie płaca minimalna w naszym kraju.

Te świadczenie wzrosło wraz z płacą minimalną

Minimalne wynagrodzenie za pracę, które w tym roku wzrosło dwukrotnie, ma wpływ na inne świadczenia, które przysługują pracownikowi zatrudnionemu na umowę o pracę. Do tych podstawowych świadczeń należy dodatkowe wynagrodzenie za pracę w porze nocnej. Jak zapisano w art. 151 kodeksu pracy, każdemu pracującemu w porze nocnej, czyli między godz. 22 a 7, należy się dopłata do pensji w wysokości 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z płacy minimalnej. - Minimalne wynagrodzenie za pracę ma również wpływ na odprawy i odszkodowania, na przykład z tytułu dyskryminacji lub nierównego traktowa-

nia, ale także na wynagrodzenia pracowników za tzw. przestój z winy nie leżącej po stronie pracownika - mówi Magdalena Araczevska, nadinspektor pracy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Bydgoszczy.

Tak więc od 2024 roku wyższa jest odprawa dla zwalnianych grupowo. Nie może ona przekroczyć 15-krotności minimalnego wynagrodzenia. Od 1 stycznia br. wynosi ona maksymalnie 63 630 zł, a od 1 lipca - 64 500 zł.

Od wysokości minimalnego wynagrodzenia nie może być niższe wynagrodzenie za czas przestoju w firmie oraz odszkodowania dla ofiar mobbingu i dyskryminacji w pracy. Sąd nie może przyznać odszkodowania niższego od pensji minimalnej wynoszącej 4242 zł brutto z od stycznia 2024 roku, a od lipca - 4300 zł brutto. Górna wysokość rekompensaty nie jest określona.

Więcej za każdą godzinę pracy

Od początku 2024 roku wzrosła też minimalna stawka godzinowa - z 23,50 zł brutto do 27,70 zł brutto. Kolejna podwyżka wejdzie w życie od 1 lipca przyszłego roku. Wtedy minimalna stawka za każdą przepracowaną godzinę wyniesie 28,10 zł brutto.

Dotyczy ona osób świadczących pracę na podstawie umowy zlecenie lub o świadczenie usług (osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą niezatrudniających pracowników i zleceniobiorców). W przypadku pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej nie ma znaczenia, kiedy jest świadczona praca, czyli czy np. w weekendy. Za każdą przepracowaną godzinę bowiem od nowego roku przysługuje stawka 27,70 zł brutto. ©©



Oferty pracy znajdziesz nawet na drzwiach

2023 rok był na kujawsko-pomorskich drogach tragiczny. Więcej zabitych i rannych

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

W ubiegłym roku bezpieczeństwo na kujawsko-pomorskich drogach pogorszyło się - w 799 wypadkach zginęło 107 osób, a to o 4 więcej niż w całym 2022 roku. Rany odniosły 882 osoby, o 22 więcej.

Wspomniane na wstępie 799 wypadków to o 24 więcej niż w 2022 roku. To bardzo świeże dane, wstępne, które po dokładniejszej weryfikacji mogą się jeszcze nieco zmienić.

Zaczęło się na początku roku...

Policja kujawsko-pomorskiego garnizonu cały czas analizuje przyczyny wypadków, zwłaszcza śmiertelnych i z ciężkimi obrażeniami, zaś po zakończeniu danego roku kalendarzowego stara się znaleźć odpowiedź na pytanie jaki był trend w bezpieczeństwie ruchu drogowego (BRD)? Od lat notowano powolny, ale systematyczny trend spadkowy, ale



FOT. POLICJA

Policja robi co może, aby bezpieczeństwo na drogach regionu było jak największe - prowadzi kontrole, ale także apeluje do świadomości uczestników ruchu drogowego

w 2023 roku nastąpił niespodziewany wzrost.

Na naszych łamach pisaliśmy o tym od pierwszych miesięcy ubiegłego roku, apelowaliśmy i prosiliśmy o rozsądek wszystkich uczestników ruchu, bowiem już wtedy wyraźnie widoczny był wzrost wypadków, także śmiertelnych, zwa-

szcza z udziałem pieszych. Wskazywaliśmy, przekazując sugestie policji, że wielu pieszych poruszających się drogami w terenie niezabudowanym po zapadnięciu zmroku jest słabo, albo wręcz zupełnie niewidocznych.

Dlaczego? To proste - bo nie noszą elementów odblasko-

wych, a co gorsza idą nie lewą, a prawą stroną jezdni. Nie mają więc szans na dostrzeżenie nadjeżdżającego z tyłu samochodu i zejście z toru jego jazdy, a kierowca nie ma szans na wykonanie manewru, bo także nie widzi pieszego. Przypomnijmy: noszenie elementów odblaskowych w terenie niezabudowanym po zapadnięciu ciemności jest obowiązkowe!

Zwiększa się natężenie ruchu

- Za cały 2023 rok nie mamy jeszcze danych dotyczących wypadków z udziałem pieszych, ale wiemy, że tu także nastąpił wzrost. Generalna konkluzja jest taka, że po pandemii covid-19 nastąpił wzrost natężenia ruchu, co zwiększyło także liczbę zdarzeń na drogach - mówi podkom. Remigiusz Rakowski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Gołym okiem widać, że większość kierowców zwalnia przed oznakowanymi przejściami dla pieszych i przejazdami dla rowerzystów, i udziela

pierwszeństwa niechronionym uczestnikom ruchu drogowego. Zdarzają się jednak niechlubne wyjątki, co tylko potwierdza tezę o tym, że nawet w tych miejscach nie jest bezpiecznie.

- Co z tego, że pieszy ma pierwszeństwo na przejściu? Przed wejściem na jezdnię powinien upewnić się, że nic mu nie zagraża, bo w starciu z rozpędzonym autem nie ma szans wyjść z tego bez obrażeń. Pieszy musi sobie zdawać sprawę, że kierowca może go nie widzieć - uczyła podkomisarz.

Uczyła także kierowców, bowiem przepisy nakazują im zmniejszenie prędkości przed przejściem i zachowanie szczególnej ostrożności, zakazują natomiast wyprzedzania innych pojazdów. Kierujący ma obowiązek zwolnienia lub całkowitego zatrzymania nawet wtedy, gdy pieszy dopiero zbliża się do krawędzi oddzielającej chodnik od jezdni, a nie tylko gdy już jest na jezdni.

Pomimo radykalnego wzrostu wartości mandatów od 1 stycznia 2022 roku, a także (od

17 września 2022) wzrostu przypisywanych za wykroczenia punktów karnych, grzechami kierowców wciąż są: nadmierna prędkość bądź niedostosowanie jej do warunków panujących na drodze (pogodowych i wynikających z natężenia ruchu) oraz nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu.

Tak było w minionych latach

Na koniec porównajmy trendy BRD na kujawsko-pomorskich drogach w minionych latach.

Zgodnie z danymi Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy - w roku 2021 doszło do 790 wypadków drogowych, 121 osób zginęło, 860 odniosło rany.

W 2020: 834 wypadki, 133 zabitych, 872 rannych. W 2019: 948 wypadki, 211 zabitych, 982 rannych. W 2018: 958 wypadków, 170 zabitych, 1021 rannych. W 2017: 948 wypadków, 151 zabitych, 1079 rannych. W 2016: 1021 wypadków, 178 zabitych, 1107 rannych. ©©

Ceny zbóż zatrzymały się na poziomie sprzed kilku lat, zaś koszty produkcji ziarna są znacznie wyższe

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Producenci i przetwórcy zbóż zauważają stabilizację cenową w skupie ziarna. Niestety naniśkim poziomie, więc niektórzy rolnicy - jeśli mogą sobie na to pozwolić - wciąż zwlekają ze sprzedażą plonów.

W magazynach Henryka Kiełkowskiego, rolnika z miejscowości Nowopole (pow. lipnowski), jest nie tylko pszenica konsumpcyjna, ale także ziarno rzepaku i kukurydzy. - Część plonów sprzedaje przed zbiorami w czasie żniw i przed zbiorami kukurydzy - mówi gospodarz. - Reszty na razie nie sprzedałem, czekam, chociaż sam nie wiem na co, bo co prawda ceny są stabilne, ale na bardzo niskim poziomie.

- Ceny na rynku zbóż wróciły do poziomu z 2020 roku, a trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że koszty produkcji ziarna są znacznie wyższe niż w tamtym czasie - uważa Adam Koc, prezes Młynów Szczepanki (pow. grudziądzki), które wczoraj za tonę pszenicy konsumpcyjnej płaciły (w zależności od parametrów ziarna) od 830 do 850 zł.

Jak wynika z notowań Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w ostatnich dniach grudnia minionego roku kupujący oferowali od 780 zł/t do 880 zł/t. Zatem od żniw te stawki zmieniały się nieznacznie.

- Moim zdaniem w silosach rolników jest jeszcze sporo zbóż - dodaje prezes Koc, który obawia się, że z jakością części ziarna może być problem.

- Kto może sobie pozwolić na dalsze przechowywanie zbóż, ten czeka licząc na lepsze ceny - uważa Przemysław Bochat, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych: - Jednak ekonomia zmusza niektórych do sprzedaży plonów już teraz. Pomimo tego, że ceny są na poziomie sprzed kilku lat, a koszt produkcji był wyższy!

Adam Koc zwraca uwagę, że żniwa były „kradzione”, bo często padało i zboża trzeba było досушить. To - jego zdaniem - przełożyło się na parametry zboża.

Czy jest szansa, że ceny w skupie zbóż wzrosną? Zdaniem prezesa Młynów Szczepanki pszenica ze Wschodu nie trafia już na polski rynek, eksport jest duży, ale szanse na wyższą zapłatę za pszenicę kon-



FOT. LUCYNA TALASKA-KLICH

Wegetację zbóż ozimych stopuje krótszy czas nasłonecznienia. Temperatura na razie sprzyja rozwojowi roślin

sumpcyjną mogą mieć ci rolnicy, którzy mają do zaoferowania towar najwyższej jakości. Bo jego zdaniem badania laboratoryjne zbóż wykazują, że ubiegłoroczna pogoda np. „wymyła gluten” z niektórych ziaren.

Zatem już teraz na rynku przybywa ofert, w których kupujący dokładają premie za lepszą zawartość białka czy glutenu. Adam Koc uważa, że taki będzie trend cenowy.

Z kolei zboża paszowe prawdopodobnie nadal będzie trudniej sprzedać w dobrej cenie. Tym bardziej, że coraz więcej rolników rezygnuje z produkcji zwierzęcej.

- Przed nami trudny rok dla producentów zbóż - zauważa prezes Bochat. - I nie tylko dla nich, bo generalnie wielu rolników, ze względu na niepewną sytuację, ogranicza inwestycje w gospodarstwach.

Niektórzy rolnicy ograniczyli też powierzchnię zasiewów zbóż ozimych, zaś zboża jare planują zastąpić kukurydzą albo warzywami. Ale nasiona kukurydzy tanie nie są, a koszty produkcji są wyższe niż kiedyś. Dla producentów zbóż wciąż ciekawą alternatywą pozostaje produkcja buraków cukrowych, ale import taniego cukru ze Wschodu może i to zmienić. ©©

W nowym roku autostrada A1 Toruń – Gdańsk pozostanie bezpłatna

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Odcinek autostrady A1 między Toruniem a Gdańskiem (152 km) pozostaje bezpłatny. Udogodnienie dotyczy jednak tylko aut osobowych i motocykli.

Prawo do bezpłatnego przejazdu przysługuje tak jak dotychczas kierowcom aut osobowych (kategorii 1) i motocykli (kat. 1a) na podstawie tzw. biletu zerowego. Przy wjeździe na autostradę trzeba pobrać bilet, a następnie wręczyć go inkasentowi na zjeździe.

- Bilet pobrałam przy bramce na wjeździe i myślałam, że przy wyjeździe trzeba będzie zapłacić. A tu miła niespodzianka, nie zapłaciłam ani grosza. Bilet trzeba było tylko przekazać inkasentowi na bramce zjazdowej, który otworzył szlaban - cieszy się pani Agnieszka z Bydgoszczy, która w Nowym Roku wracała znad morza.

Jak informuje Ministerstwo Infrastruktury - kierowcy zarejestrowani w systemie AmberGO, który pozwala na identyfikację numerów rejestracyjnych bez konieczności pobrania

biletu, podjeżdżają pod szlaban na zjeździe i po zapaleniu się zielonej lampki także mogą kontynuować podróż bez naliczenia opłaty.

Możliwość darmowego przejazdu nie obejmuje pojazdów o dwóch osiach, z których co najmniej jedna wyposażona jest w koło bliźniacze (kat. 2) oraz o dwóch osiach z przyczepami (kat. 2a), a także ciężarówek, autobusów i pojazdów nienormalnych.

Za to, że duża część kierowców nie płaci za przejazd odcinkiem A1 ktoś musi zapłacić... Pod koniec grudnia 2023 r. na wniosek ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka Rada Ministrów przyjęła uchwałę ws. rekompensaty środków, które z tytułu zniesienia opłat w 2024 roku nie wpłyną na rachunek Krajowego Funduszu Drogowego.

Decyzję o niepobieraniu opłat na koncesyjnym odcinku A1 podjął już latem ubiegłego roku poprzedni rząd - Mateusza Morawieckiego. Nowy rząd Donalda Tuska podtrzymał decyzję na ten rok. Jednak tak wtedy, jak i teraz, nadal w całości płatne są odcinki A2 Konin - Świeżo i A4 Katowice - Kraków. ©©

KRÓTKO

ZGORZELEC

Pies zagryzł niemowlę

Policja wyjaśnia okoliczności, w jakich doszło do ataku psa na kilkutygodniowe dziecko w jednym z mieszkań w Zgorzelcu. Niemowlę w wyniku odniesionych obrażeń zmarło we wtorek w miejscowym szpitalu.

Do tragicznych w skutkach wydarzeń doszło we wtorek około godz. 16 w miejscu zamieszkania dziecka.

Kilkutygodniowa dziewczynka została przywieziona do miejscowego szpitala z ranami powstałymi w wyniku pogryzień. Obrażenia były

na tyle rozległe, że nie udało się uratować dziecka, o czym policja została poinformowana przez lekarzy po godzinie 18 we wtorek.

Jak informuje TVN24, pies, który zaatakował dziewczynkę, to bulterier. Tragizm zmarłe dziecko było w wieku 7 tygodni. Sprawa została objęta prokuratorskim śledztwem. - Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia - powiedziała PAP rzeczniczka zgorzeleckiej policji.

Oprac. Karolina Wrońska

AUSCHWITZ

Wzrost liczby odwiedzających



1,67 mln osób zwiedziło Muzeum Auschwitz w ubiegłym roku. Paweł Sawicki z biura prasowego placówki podał PAP, że to 41 procent więcej niż rok wcześniej. Największą grupę odwiedzających w 2023 r. stanowiły osoby z Polski, następnie z Wielkiej Brytanii, Czech, Niemiec, Hiszpanii, USA. PAP

WARSZAWA

Ustawa o związkach partnerskich wiosną?

Katarzyna Kotuła, minister ds. równości, powiedziała na antenie Polsat News, że spodziewa się procedowania ustawy legalizującej wnioski partnerskie już wiosną tego roku. Pytana, czy w ustawie o związkach partnerskich będzie wspólnota majątkowa, dziedziczenie, umożliwienie zmiany nazwi-

ska, odparła, że tak. Zapytana o możliwość zawierania związków partnerskich w Urzędzie Stanu Cywilnego podkreśliła: „Chciałabym, żeby tak było”. Kotuła chce, by wcześniej do kodeksu karnego wpisano kary za mowę nienawiści ze względu na orientację seksualną i płeć. PAP

WARSZAWA

- Sprawa bezpieczeństwa narodowego jest fundamentalna i powinna być przedmiotem konsensusu politycznego ponad podziałami - powiedział poseł klubu PiS Marcin Ociepa w programie Polsatu OdNowa. - Uważam, że ryzyko agresji rosyjskiej na państwa NATO w ciągu najbliższych kilku lat jest bardzo poważne. Mówiąc wprost: należy się spodziewać wojny - powiedział polityk.

”

Nie zapominajmy o narodach, które przeżywają wojnę. Wojna to szaleństwo, zawsze jest porażka.

Franciszek papież

Prezes PiS wzywa na protest.
Rząd planuje ustawę medialną

Oprac. Lidia Lemaniak
Warszawa

Za bezprawne uznał Jarosław Kaczyński działania rządu wobec mediów publicznych. Wezwał do udziału w proteście 11 stycznia. Rząd zapowiada natomiast nową ustawę medialną.

- Zbliża się 11 stycznia. Odbędzie się wtedy manifestacja w obronie wolności słowa i mediów oraz demokracji. Ponieważ mamy teraz z demokracją prawdziwy problem - mówił prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. W środę zwołał konferencję prasową w siedzibie PiS i wezwał do udziału w styczniowej manifestacji.

Kaczyński mówił, że „totalna opozycja zarzucała nam przez osiem lat, że PiS łamie prawa i demokrację - były to kłamstwa, a niestety obecnie to oni te prawa łamią - szczególnie Konstytucję”.

Według prezesa PiS Donald Tusk ogłosił, iż „prawo będzie stosowane tak, jak my je rozumiemy”. - To znaczy, iż prawo będzie dowolnie interpretowane, a to oznacza z kolei, że w gruncie rzeczy ono nie obowiązuje, obowiązuje po prostu wola polityczna władzy - przekonywał Jarosław Kaczyński. Jak mówił, te słowa okazały się nie rzucone na wiatr, tylko całkowicie na poważnie.



Jarosław Kaczyński wezwał do udziału w manifestacji

Zdaniem Kaczyńskiego „działania, które są podejmowane w tej chwili przede wszystkim wobec mediów, ale są zapowiedziane także wobec innych instytucji życia publicznego, są całkowicie bezprawne, gdzie przy pomocy uchwał próbuje się zastępować ustawy”.

Kaczyński, pytany był też podczas konferencji o wykonany w Sejmie przez Mariusza Kamińskiego w stronę posłów KO „gest Kozakiewicza”. Odpowiedział, że „nic nie wie o żadnym geście Kozakiewicza”. „Wiem, co to jest gest Kozakiewicza i doskonale pamiętam tę piękną chwilę, która cieszyła nie tylko Polskę, ale kawał świata” - dodał Kaczyński. Zastrzegł jednak, że gestu wykonanego przez Kamińskiego nie widział. Jego zda-

niem jest to - jak stwierdził - element „manipulacji”.

Dziennikarze sprzeciwiali się temu stwierdzeniu, że mowa o geście wykonanym przez Kamińskiego to manipulacja. Prezes PiS odpowiedział na to: „ja wiem jedno, państwo są w beznadziejnej sytuacji. To, co się wyprawia w Polsce, jest nie do obrony. Państwo mają, że tak powiem, płacone za to, żeby tego bronić. Naprawdę serdecznie państwu współczuję”. Na tym zakończono konferencję prasową, mimo że kolejni dziennikarze zgłaszali się do pytań.

Z kolei pytany o dalsze losy mediów publicznych senator Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna powiedział, że koniec bitwy o te media nastąpi po 11 stycznia.

- Trudno ocenić skutki bitwy, kiedy działania wojenne cały czas się toczą. To jest bardzo trudny scenariusz, Sienkiewicz realizuje go w sposób konsekwentny. Uważam, że 11 stycznia będzie pewnym symbolem. To wszystko będzie miało swój koniec, a ja uważam, że racja będzie po stronie rządowej - powiedział senator z ramienia Koalicji Obywatelskiej. - Uważam, że koniec bitwy będzie po 11 stycznia, media zostaną formalnie przejęte i będzie można przywracać je do publicznej świadomości - dodał Grzegorz Schetyna.

Koalicja Obywatelska pracuje nad nową ustawą me-

dialną, która ma - według niej - uporządkować sytuację w mediach publicznych. Zławsza po tym, jak opozycja zarzuca rządowi złamanie prawa przy przejmowaniu mediów publicznych w grudniu.

- Potrzebna jest pogłębiona dyskusja na temat roli mediów publicznych i uniezależnienia ich od polityków; efektem będzie projekt nowej ustawy medialnej; jednym z pomysłów może być wydłużenie kadencji członków KRRiT, aby nie pokrywały się one z kadencją parlamentu - powiedział w środę w Studiu PAP wiceszef klubu KO Konrad Fryszak.

Polityk KO ocenił, że sytuacja związana z jednoczesnym funkcjonowaniem Rady Mediów Narodowych i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji to „węzeł gordyjski”, którego nie da się rozwiązać bez „twardego cięcia”.

- Rada Mediów Narodowych bez wątpienia musi zostać zlikwidowana, bo nie może być dwóch bez mała bardzo podobnych do siebie bytów” - ocenił Fryszak. Dodał, że w celu odpolitycznienia mediów publicznych członkowie KRRiT powinni być powoływani na dłuższe kadencje, aby nie pokrywały się one z kadencją parlamentu. To jest jeden z pierwszych pomysłów, który może zostać zrealizowany - dodał. PAP

Polska pierwszym celem migracyjnym w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o przybywających do pracy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Polska stała się krajem numer jeden w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o liczby nowo przyjeżdżających do pracy - informują eksperci.

Takie wnioski płyną z danych Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego.

Zgodnie z najnowszymi danymi Banku Światowego około 184 mln ludzi żyje obecnie poza

granice kraju swoich narodzin. Niemal połowa z nich mieszka w krajach o niskim lub średnim poziomie dochodu. Mówiąc o powodach migracji, dr Dominika Pszczółkowska z Ośrodka Badań nad Migracjami UW wskazuje, że najważniejszym powodem migracji na świecie było i jest zapotrzebowanie na pracowników.

- Większość ludzi przekraczających granice robi to, mając konkretną informację o możliwości zdobycia pracy lub wręcz

ofertę złożoną im przez pośrednika. Większość podróżuje legalnie, mając wizę - zaznacza.

- Jednym z bardzo dobrych przykładów jest tu Polska. Chociaż politycy i media wiele uwagi poświęcały osobom przekraczającym granicę biało-rosyjską, wielokrotnie więcej osób z krajów Azji i Afryki przyjechało uzyskawszy najpierw potrzebne pozwolenia i wizy. To samo działo się w innych krajach, gdzie gospodarki potrzebo-

wały pracowników - podkreśla ekspertka.

Pod koniec grudnia przedstawiciele krajów członkowskich UE, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej osiągnęli porozumienie w sprawie głównych elementów politycznych paktu w sprawie azylu i migracji. Jeśli zmiany wejdą w życie, kraje członkowskie będą miały wybór pomiędzy przyjęciem uchodźców a wpłatą środków do budżetu UE. PAP

Wielu biznesmenów lubi otaczać się gwiazdami albo modelkami, artystkami. To dodaje splendoru

Majka Jeżowska w Pomponiku Fot. Adam Jastrzębowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 3

Leon Myszkowski trafił do szpitala

Syn Justyny Steczkowskiej jest didżejem i wystąpił z mamą na sylwestrowej imprezie TVP w Zakopanem. Potem odpoczywał w kurorcie z narzeczoną Ksenią. Niestety: spuchł mu palec. Ksenia zawiozła go do szpitala na SOR i pożałowała się na Instagramie, że Leon musiał czekać na przyjęcie przez lekarza aż... pół godziny. Co z palcem? Nie wiadomo.



Spencer

Ale Kino+ HD, 20:10

W małżeństwo księżnej Diany (Kristen Stewart) i księcia Karola już dawno wkraść się chciał. Krążą pogłoski o ich romansach i możliwym rozwodzie. Jednak święta Bożego Narodzenia w posiadłości Sandringham mają przynieść spokój. W tym roku sprawy przybiorą jednak inny obrót...

Świat w ogniu: Początki Epic Drama, 21:30

Poruszająca opowieść o II wojnie światowej widzianej oczami uwikłanych w nią zwykłych ludzi, mieszkańców Wielkiej Brytanii, Polski, Francji, Niemiec i USA. Fabuła stopniowo wprowadza nas w koszmar wojny, poruszając od najazdu Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r., a skończywszy na okresie bitwy o Anglię. W obsadzie m.in.: Helen Hunt, Sean Bean, Jonah Hauer-King, Zofia Wichłacz i Tomasz Kot.

Marcin Tyszcza wraca do formy

Ceniony fotograf znany z „Top Model” przyznał, że udało mu się schudnąć 12 kg w ciągu minionego pół roku. Jak tego dokonał? - Przede wszystkim odstawiłem kotlety, dewolaje i różne rzeczy na oleju - zdradził Plotkowi. I dodał, że z jego diety zniknęły także alkohole. - Wracam do formy sprzed paru lat - obwieścił.

Piotr Kupicha czyta umowy

Zespół Feel wystąpił na sylwestrze organizowanym przez Polsat. Przy okazji jego frontman udzielił wywiadu Pomponikowi. Przypomnił czasy, kiedy Feel cieszył się największą popularnością. Co ciekawe - nie wspomina ich dobrze. - Menedżerowie wtedy kontraktowali koncerty. Nie wyrabiałem już głosowo, bo graliśmy cały czas. Nie zdawałem sobie sprawy, że o struny głosowe trzeba dbać. Potem już wiedziałem, czego nie chcę. Ważne, żeby czytać umowy - przyznał.

(GZL) Fot. Arkadiusz Gola



Dom pod Dwoma Orłami TVP 2, 21:50

Fabula serialu skupia się na losach Polaków, Niemców i Ukraińców, których drogi krzyżują się w starej, polskiej willi we Wrocławiu. Opowieść rozpoczyna się latem 1997, w roku wielkiej powodzi. Lokatorkami tytułowego domu są m.in. trzy pokolenia kobiet: babcia Zofia Szablewska (Małgorzata Zajączkowska), jej córka Helena (Agnieszka Mandat) oraz wnuczka Marianna (Sonia Mietielica), która właśnie wraca ze stypendium w USA do rodzinnego domu.

Poziomo:

- 3) film Pawła Pawlikowskiego,
- 10) w przysłowiu góry przenosi,
- 11) figura akrobacji lotniczej,
- 12) legislacyjna stolica RPA,
- 14) badanie opinii publicznej,
- 15) powieść Josepha Conrada,
- 16) miejsce bitwy z Rosjanami podczas powstania listopadowego,
- 19) sitowata roślina zielna,
- 23) Polak dla Węgry,
- 27) białe lub czarne na szachownicy,
- 28) np. „Tych lat nie odda nikt”,
- 29) dziennikarz pracujący w terenie,
- 30) wyrwana z kalendarza,
- 33) czasem pozostaje z dzieł,
- 37) punkt widzenia, opinia,
- 38) płonie w kominku, bierwiono,
- 39) ... wosku w andrzejkach,
- 40) tarcza Zeusa wykonana przez Hefajstosa,
- 41) miejsce urzędowania policjantów.

Pionowo:

- 1) cytrynowy dodatek do potraw,
- 2) siedziba muz i Apollina,
- 3) przynosi wstyd rodzinie,
- 4) teczka oficera z planami,
- 5) autor trylogii „Przed potopem”,
- 6) śpiewak z austriackiego Tyrolu,
- 7) słuchowy lub rentgenowski,
- 8) nieruchoma część silnika, stator,
- 9) osobowy lub dzierżawczy,
- 13) jakość brzmienia głosu,
- 17) ludowa nazwa gawrona,
- 18) dawny mieszkaniec Hiszpanii,
- 20) dzielnica Gdańska jak płynny tłuszcz,
- 21) wysoki słup na jachcie,
- 22) jednolite tło drukarskie,
- 24) jednostka natężenia prądu,
- 25) tkanina artystyczna jak obraz,
- 26) prezydent przed zaprzysiężeniem,
- 30) zespół ludowych muzyków,
- 31) zastępuje małoletniego władcę,
- 32) „piłka” do gry w hokeja,
- 34) naramiennik z dystynkcjami,
- 35) charakterystyczna myszka na ciele,
- 36) tradycyjny skafander Eskimosa.



ROZWIĄZANIE NR 2

O	K	T	A	R	G	P	A	R	K	K	T				
D	A	N	I	E	A	R	O	M	A	T	N	E	R	W	Y
W	E	E	M	E	N	U	L	A	T	O	Z	C			
R	A	D	C	A	O	B	E	R	E	K	R	Z	E	C	Z
O	L	L	T	A	A	O	R	P	K						
T	R	E	P	L	A	S	V	E	G	A	S	M	A	C	A
U	A	A	O	E	E	E	Z	A	Y						
S	P	I	N	K	A	K	M	I	N	N	I	Z	I	N	A
K	A	B	A	L	A										
O	R	A													
S	N	A	W	C	A										
I	N	Z													
C	U	D	A	K											
A	O	A	P	O	K	A	L	I	P	S	A	A	A	A	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Łatwo Ci będzie przychodziło poszukiwanie kompromisowych rozwiązań. Horoskop dzienny mówi, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem. **Ryby (19.02 - 20.03)** Horoskop na dziś wróży, że wykażesz się wyrozumiałością wobec osób, którym nie wszystko będzie wychodziło tak, jak zostało zaplanowane. **Baran (21.03 - 19.04)** Musisz dzisiaj wykazać się umiejętnością działania pod presją innych osób. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że będzie to trudne...

Byk (20.04 - 20.05)

Trudno Ci będzie przychodziło mierzenie się z codziennymi obowiązkami. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Ciemne chmury zbiorą się nad głową kogoś z grona znajomych. Horoskop na dziś mówi, że Twoja interwencja będzie nieodzowna. **Rak (22.06 - 22.07)** Możesz liczyć na pomyślność. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wszystko, za co się weźmiesz zrealizujesz z powodzeniem.

Lew (23.07 - 22.08)

Unikaj ludzi, którzy mają za zwyczaj inne zdanie niż Ty. Horoskop dzienny ostrzega, że skrzyżowanie Waszych dróg zakończy się fatalnie. **Panna (23.08 - 22.09)** Wykażesz się refleksą i wyjątkową sprawnością. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że uda Ci się dzięki temu sporo osiągnąć. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoje życie osobiste będzie dzisiaj podporządkowane w dużej mierze potrzebom innych osób.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ludzie będą dzisiaj pod wrażeniem tego, co uda Ci się osiągnąć. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy postanowią pójść Twoim śladem. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Punktualność będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że niektóre propozycje przejdą szybko do fazy realizacji.

Grudziądz

Diżur reportera - Aleksandra Pasis, tel. 697 770 303 (10-14)

Jesteś ofiarą przemocy? Skorzystaj z pomocy

(PA)
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Znęca się ktoś nad tobą psychicznie, fizycznie? A może stosuje przemoc ekonomiczną? Nie jesteś sam. Specjaliści pomogą każdemu kto się zgłosi po pomoc w kryzysowej sytuacji.

Pod bezpłatnym numerem telefonu 800 154 030 działa Kujawsko-Pomorska Niebieska Linia. Obsługiwana jest codziennie przez prawnika i psychologa, którzy udzielają pomocy w sprawach związanych z przemocą domową lub problemami rodzinnymi.

Na ich wsparcie mogą liczyć m.in. osoby potrzebujące porad w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej, ustalania osobistych kon-

taktów z dzieckiem, alimentacji i problemów z uzależnieniami. Konsultanci diżurują codziennie, także w dni wolne od pracy, od 17 do 21.

Z konsultantami prawnymi i psychologami można się spotkać osobiście podczas comiesięcznych diżurów. I tak w styczniu odbędą się w:

● Grudziądzu: diżur 17 stycznia, w godzinach 9-14; kontakt telefoniczny: 56 466 34 79/500 173 322

● Brodnicy: diżur 10 stycznia, w godzinach 9-14; kontakt telefoniczny: 56 491 97 71/500 173 322

Pytania, zgłoszenia, prośby o pomoc w związku z występowaniem zjawiska przemocy domowej można kierować też na adres e-mail: niebieskalinia@kujawsko-pomorskie.pl ©©

KRÓTKO

EKOLOGIA
„Kopciuchy” do likwidacji. Taką decyzję podjął zarząd województwa. Jak będą ją egzekwować służby?

Zgodnie ze złożonymi deklaracjami w Grudziądzu „kopciuchów” które nie spełniają norm ekologicznych jest jeszcze około 1000.

- Na razie nie ma konkretnych wytycznych co do egzekwowania tej decyzji. Będziemy starali się podchodzić zdroworozsądkowo do sprawy. Przecież nie nakazemy komuś likwidację pieca w środku zimy narażając go na to by zmarzł z zimna - wyjaśnia Wiesław Dziadkowiec, komendant Straży Miejskiej w Grudziądzu. - Zdajemy sobie sprawę że są wśród nas też mieszkańcy biedniejsi i z dnia na dzień nie są w stanie wymienić ogrzewania czy to na elektryczne czy gazowe. Póki będziemy podchodzili do kontroli tam gdzie są spalane w piecach odpady. I wobec takich bezmiennie będziemy wyciągali konsekwencje.

Przypomnijmy, że mandat karny za spalanie niedozwolonymi odpadami wynosi od 20 do 500 zł.

Jak zauważa komendant Dziadkowiec, w tej kwestii podjęcie mieszkańców też zmienia się w sposób pozytywny. W 2021 roku takich prób uda-

remniono aż 23, podczas gdy w 2022 roku - 10, a w 2023 na 450 kontroli palenisk ujawniono też raptem 10 przypadków spalania niedozwolonymi odpadami.

Mimo wejście w życie uchwały zakładającej by nie wydłużać czasu na dostosowanie systemów grzewczych do standardów środowiskowych sam marszałek, Piotr Całbecki zapewnia, że niewydłużenie terminu obowiązkowej wymiany tak zwanych kopciuchów na piece grzewcze spełniające standardy wynikające z ochrony powietrza nie oznacza, że wszyscy, którzy tego nie uczynią, będą ponosić konsekwencje prawne. Marszałek też apeluje do służb egzekwujących przepisy o elastyczne podejście, uwzględniające sytuację materialną przede wszystkim niezamożnych właścicieli domów jednorodzinnych. - Wiadomo bowiem, że zmiana systemu grzewczego to nie tylko wymiana pieca, ale także przejście np. na ogrzewanie gazowe czy elektryczne, co może być niewykonalne dla rodzin o niskich dochodach - mówi marszałek Piotr Całbecki.

Jeszcze w styczniu w sprawie realizacji uchwały anty-smogowej ma zebrać się zwołany przez marszałka wojewódzki okrągły stół. (OPR. PA)

Czy wróca jadłodzielnie? Wnioskuje o to Młoda Lewica

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

-Zamiast wyrzucać nadmiar żywności lepiej się nim podzielić czy to z osobami w kryzysie bezdomności czy uboższymi seniorami - mówi Mateusz Orzechowski z Młodej Lewicy.

Działacz złożył pismo do prezydenta Grudziądza o reaktywacji jadłodzielni bądź ustanowienie w kilku punktach tzw. lodówek społecznych.

Jak zauważają działacze Młodej Lewicy w okresie świątecznym żywność jest dwa razy częściej wyrzucana niż poza tym czasem.

- Stoły uginają się od jedzenia które często nie jest w całości spożyte i jest wyrzucane - kontynuuje Mateusz Orzechowski.

Młoda Lewica w Grudziądzu wychodzi z rozwiązaniem, które już było praktykowane w mieście w 2017 i 2019 roku, ale bez powodzenia na dłuższy czas. Chodzi o jadłodzielnie. - Miejsce, w którym moglibyśmy podzielić się żywnością, która nam zostaje dla osób w kryzysie bezdomności, ale też jak pokazuje doświadczenie innych miast dla biedniejszych seniorów, którzy nie mogą sobie pozwolić na pełnowartościowy posiłek, wędlinę na kanapce - mówi Mateusz Orzechowski. - Warto też rozważyć pomysł ustawienia w kilku punktach miasta lodówek społecznych zwłaszcza tam gdzie jest miejski monitoring, by uchronić je od dewastacji.

Prowadzenie oddać organizacjom pozarządowym?
Lewicowi działacze swoją inicjatywę podzielili się w pi-



W Grudziądzu pierwsza jadłodzielnia ruszyła w 2017 roku. Zamknięto ją z powodu wandal

śmie do prezydenta Macieja Glamowskiego.

- Zwracamy się w nim z propozycją rozpisania konkursu dla fundacji, stowarzyszeń które mogłyby zgłosić się aby stworzyć i prowadzić takie miejsca. Podobne rozwiązania już funkcjonują w innych samorządach - wyjaśnia Mateusz Orzechowski. - Fundacje dbają o to by było czysto, by nie było przeterminowanej żywności, ale również o promocję takich miejsc.

Na razie władze nie podjęły decyzji odnośnie reaktywacji jadłodzielni. Urzędnicy zapewniają, że miasto jest otwarte na różne rozwiązania.

Deklaracja Młodej Lewicy: będą wolontariusze

Jednocześnie Młoda Lewica zadeklarowała chęć pomocy przy tworzeniu jadłodzielni czy też procedurze konkursowej. - Mamy wolontariuszy, ręce do pracy, a myślę że w tę inicjatywę włączy się większe grono społeczników - uważa Mateusz Orzechowski.

Rzecznik prasowy prezydenta Grudziądza potwierdza, że pismo w tej sprawie wpłynęło do Ratusza. Sprawa jest w tej chwili analizowana - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza. - Nasze miasto jest otwarte i każda tego typu propozycja jest godna rozważenia.

Przypomnijmy, że w Grudziądzu działały dwie jadło-

dzielnie najpierw na targowisku w Tarpnie, a potem jeszcze w Mniszku. Kontenery ustawili Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami. Zostały zamknięte ponieważ dochodziło do nagminnych aktów dewastacji. Jak wspominali ówcześni społecznicy, służyły też jako przystanki dla bezdomnych czy palarnia dla uczniów okolicznych szkół. Działacze mieli dość sprzątania odchodów czy innych rzeczy.

Zgodnie z ideą foodsharingu, jadłodzielnia to przestrzeń, gdzie wszyscy mogą dzielić się i częstować żywnością dobrą do spożycia, która mogłaby się zmarnować. Z żywności może korzystać każda osoba bez przedstawiania zaświadczeń dotyczących sytuacji materialnej. ©©

INWESTYCJE



DROGI
Trwa remont ulicy Kościuszki

Wczoraj w strugach deszczu ale robotnicy może nie pełną parą, ale pracują przy modernizacji ulicy Kościuszki w Grudziądzu. W tej chwili roboty są wykonywane na odcinku Pułaskiego - Wąska gdzie układany jest m.in. bruk.

Całość tej inwestycji to blisko 10 mln złotych, a czas realizacji około dwunastu miesięcy. Drogowcy weszli na plac budowy pod koniec stycznia 2023 roku. Głównym wykonawcą praca jest firma Unitrak z Kielna. Roboty są etapowane. (PA)

Toruńskie MZK podsumowało 2023 rok - wiele inwestycji, nowy tabor, biletomaty, strona www

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Miejski Zakład Komunikacji podsumował 2023 rok. Co zmieniło się przez te 12 miesięcy? Czy mieszkańcy mogą być z czegoś dumni?

Największym i najbardziej zapamiętanym wydarzeniem było w ubiegłym roku oddanie do użytku nowej linii tramwajowej na Jar. Sytuacja ta wciąż budzi kontrowersje wśród mieszkańców. Niektórzy są z niej bardzo zadowoleni, inni uważają, że była to niepotrzebna inwestycja.

Dzięki nowej trasie tramwajowej długość toruńskich torów wzrosła o ok. 25 proc., co przełożyło się na powstanie dwóch nowych tras - linii numer 3 na trasie Motoarena - Heweliusza oraz linii numer 6 na trasie Olimpijska - Heweliusza.

Jak podaje MZK, z szacunkowych danych wynika, że od 1 września do 31 października linię nr 3 - podróżowało 300 tysięcy, a linię nr 6 - 360 tysięcy pasażerów. Przy okazji budowy linii tramwajowej na Jar torunianie zyskali nowe jezdnie, chodniki oraz drogi rowerowe. Zadbano także o nowe przyłącza energetyczne i wodociągowe, kanalizację deszczową i sanitarną oraz sieć teletechniczną. Przy okazji nowej linii tramwajowej warto wspomnieć także o tym, że Toruń zyskał pierwszy w Polsce

przejazd tramwajowo-kolejowy.

Przebudowa trasy na Jar nie jest jednak jedyną zmianą w Toruniu. Mieszkańcy od dłuższego czasu apelowali i wciąż apelują o więcej zieleni w mieście. Zadbano więc o to, by torowiska się zazieleniły. W obrębie największej inwestycji, jak i poza nią, pojawiło się 847 nowych drzew, prawie 36 tysięcy nowych krzewów, a także 7,5 tysiąca mkw. łąk kwietnych. Wśród 27 nowych przystanków na nowej linii na Jar powstało aż 14 zielonych.

Nowy tabor i remonty torowisk

Jeszcze w 2022 roku wyposażenie MZK wzbogaciło się o 14 autobusów hybrydowych oraz 6 elektrycznych wraz z infrastrukturą dającą możliwość ich ładowania, a w maju 2023 roku natomiast na ulice Torunia wyjechały kolejne 4 autobusy elektryczne. Dostarczono także 3 pojazdy techniczne oraz 6 nowych tramwajów.

Autobusy i tramwaje zostały wyposażone m.in. w system informacji pasażerskiej, monitoring, klimatyzację, automaty do sprzedaży biletów, WiFi, ładowanie USB, system detekcji pożarów. Są niskopodłogowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

Poddano modernizacji również 3 odcinki torowisk - w ciągu Szosy Lubickiej, ul. Bydgoskiej oraz od pl. Niepodległości



Nowa linia tramwajowa na Jar to nie jedyna zmiana w ubiegłorocznej komunikacji miejskiej w Toruniu

do skrzyżowania z ul. Reja. Zakończono także przebudowę torowiska w ciągu ul. Warneńczyka, Gogi i Kościuszki od pl. Chrapka do ul. Kościuszki.

Torowiska wykonano w technologii zielonej - pokryto je matami rozchodnikowymi, co stanowi dobrą alternatywę dla torowiska trawiastego oraz wykorzystano panele fotowoltaiczne do zasilania smarownic.

Kompleksowy remont przeszły także perony tramwajowe, chodniki, jezdnie, ścieżki rowerowe, zatoki autobusowe i miejsca postojowe, a skrzyżowanie przy nowym sądzie zostało przebudowane na dwupasmo- we rondo turbinowe.

W 2023 r. podpisano umowy na sporządzenie dokumentacji

projektowej i uzyskanie zezwoleń na modernizację dwóch kolejnych odcinków toruńskich torowisk przy ul. Konstytucji 3 Maja, od ul. Śląskiego do pętli tramwajowej Olimpijska oraz w ciągu ul. Kościuszki, od wjazdu na teren kościoła, do ul. Olbrachta.

W ciągu ul. Konstytucji 3 Maja i pętli tramwajowej przy ul. Olimpijskiej zmodernizowanych zostanie ok. 4,3 tys. metrów toru pojedynczego torowiska wraz z odwodnieniem i siecią trakcyjną. Torowisko ma zostać zaprojektowane w technologii zielonej.

Ponadto przebudowane i dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach ruchowych zostaną perony.

Na pętli Olimpijska powstanie również kontenerowa podstacja trakcyjna zasilająca linię tramwajową od pl. Daszyńskiego do tej pętli włącznie oraz stanowisko do napiaszczania tramwajów.

Modernizacja torowiska w ciągu ul. Kościuszki obejmie natomiast modernizację torowiska wraz z siecią trakcyjną i niezbędną infrastrukturą, a także odwodnieniem torowiska. Przebudowana zostanie sygnalizacja świetlna na wysokości skrzyżowania ulic Kościuszki i Wojska Polskiego oraz Kościuszki i Batorego.

Przystąpienie do realizacji obu inwestycji, czyli ogłoszenie przetargów na roboty budowlane, planowane jest po pozy-

skaniu zewnętrznego dofinansowania.

Biletomaty wsparciem dla pasażerów

W ośmiu punktach Torunia stanęły kolejne stacyjne biletomaty. Cztery urządzenia zamontowano latem wzdłuż nowo wybudowanej trasy tramwajowej na północ Torunia: na przystankach tramwajowych Targowisko i Żwirki i Wigury oraz na przystankach tramwajowo-autobusowych Koniuchy i Hubego.

Cztery kolejne biletomaty zainstalowano w grudniu. Stanęły na węźle przesiadkowym na al. Solidarności, na przystanku tramwajowym na pl. św. Katarzyny w kierunku Rubinkowa, na przystanku autobusowym Przybyłów na ul. Dziewulskiego oraz na dworcu kolejowym Toruń Główny. Urządzenia są przystosowane do wnoszenia płatności w formie gotówkowej i bezgotówkowej.

W styczniu 2024 roku stworzona została nowa strona internetowa MZK (www.mzk-toruń.pl). Ma czytelny podział menu głównego. Osobny przycisk pozwala szybko przenieść się do rozkładu jazdy.

Stronę dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Działania MZK kilkakrotnie zostały uhonorowane m.in. przez Business Centre Club czy Dziennik Gazetę Prawną. ©

REKLAMA

0010988443



OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA CHEŁMNA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego 7 odrębnych obszarów na terenie Gminy Miasta Chełmna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Chełmno, dnia 4 stycznia 2024 r.

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11, ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2023 poz. 977, ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz uchwały Nr XXXII/221/2021 Rady Miasta Chełmna z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego 7 terenów położonych w Gminie Miasto Chełmno.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.chemno.pl) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Chełmna - 7 następujących obszarów położonych w Chełmnie:

- 1) teren położony pomiędzy ulicą Gen. Jastrzębskiego, strzelnicą wojskową, ulicą G. Gorczyckiego, granicą administracyjną miasta;
- 2) teren położony pomiędzy ulicą G. Gorczyckiego, rzeką Browiną, ul. Toruńską i granicą administracyjną miasta Chełmna;
- 3) teren położony pomiędzy ul. Toruńską, doliną rzeki Browiny, ul. Osnowską, ul. Żurawia i granicą administracyjną miasta Chełmna;
- 4) teren położony pomiędzy ul. Żurawia, Osnowską, Bocianią, terenem zielonym przy Stadionie miejskim, Parkiem Słowackiego i granicą administracyjną miasta Chełmna;
- 5) teren położony pomiędzy drogą krajową nr 91, granicą administracyjną miasta Chełmna, ul. Łunawską, drogą w kierunku lasu, granicą administracyjną miasta Chełmna, ul. Prosową, ul. Wybudowanie;
- 6) teren położony pomiędzy ul. Polną, Młyńską, Podgórną, terenem Straży Pożarnej, ul. Łunawską;

7) teren położony pomiędzy rzeką Browiną, granicą administracyjną miasta Chełmna, terenem ogrodów działkowych, ul. Powiśle, ul. Kamionka, murem obronnym Zespołu Staromiejskiego, ul. Dominikańska, ul. Klasztorna, ul. Biskupią ul. Jastrzębskiego, terenem dawnej jednostki wojskowej;

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 12 stycznia 2024 r. do 12 lutego 2024 r.

w siedzibie Urzędu Miasta Chełmna przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie, pokój nr 110, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie (bip.chemno.pl) - całodobowo.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **16 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Chełmna przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie, sala nr 102 o godz. **16.00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres: biuro_informacji@chemno.pl) lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: <https://bip.chemno.pl/> do Burmistrza Miasta Chełmna, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 28 lutego 2024 r.**

Jednocześnie informuję o prowadzonym postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Na podstawie art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094, ze zm.) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z złożoną do publicznego wglądu niezbędną dokumentacją sprawy, tj.:

- projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego 7 odrębnych obszarów w Chełmnie,
- uzgodnieniem stopnia szczegółowości informacji zawartych w prognozie oddziaływania na środowisko,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- wymaganymi ustawą opiniami i uzgodnieniami.

Z w/w dokumentacją można zapoznać się w dniach **od 12 stycznia 2024 r. do 12 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Chełmna przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie, pokój nr 110.

Można składać uwagi i wnioski w formie pisemnej na adres: Burmistrz Miasta Chełmna, Urząd Miasta Chełmna, ul. Dworcowa 1, 86-200 Chełmno, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Chełmna, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: biuro_informacji@chemno.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w terminie **do dnia 28 lutego 2024 r.** Uwagi i wnioski powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Chełmna.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie w/w terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Stosownie do art. 17a, pkt. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2023 poz. 977, ze zm.) informuję o umieszczeniu na stronie internetowej: bip.chemno.pl; chemno.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Chełmna klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

Szkoła przy Strzałowej ma ruszyć już we wrześniu

Piotr Bednarczyk
piotr.bednarczyk@polskapress.pl

Najprawdopodobniej już od najbliższego roku szkolnego dzieci przeniosą się do nowej szkoły na ulicy Strzałowej na osiedlu Stawki na lewobrzeżu.

Choć zgodnie z umową zakończenie inwestycji ma nastąpić do 25 listopada 2024 roku, to nowy harmonogram zakłada zamknięcie całości do 30 czerwca 2024, tak aby Szkoła Podstawowa nr 12 przy ulicy Strzałowej rozpoczęła pracę już 1 września.

- Sam wykonawca, firma Strabag zaproponował nam skrócenie tego okresu - mówi Sławomir Wiśniewski, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia. - Prace są już bardzo zaawansowane. Obecnie jesteśmy umówieni, że wykonawca odda nam obiekt do użytku do końca czerwca. Przy czym będzie to stan prawie zakończony, umowa mówi, że to Strabag zadba o wszystkie „większe” rzeczy - wyposażenie kuchni, meble



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Zaawansowanie prac budowlanych szkoły przy ulicy Strzałowej pozwala zmienić plany oddania budynku

czy wyposażenie sportowe. Miasto będzie miało dwa miesiące wakacji, by uzupełnić to wyposażenie o mniejsze rzeczy, typu komputery, tablice interaktywne lub kubki i talerze do stołówek. Właściwie to zajmie się tym nowy dyrektor. Niebawem ogłosimy konkurs na to stanowisko, żeby miał jak najwięcej czasu na pozatłatwienie wszystkich spraw, nie tylko związanych z wyposażeniem szkoły, ale i skompletowaniem kadry nauczycielskiej.

Szkoła dla 1000 dzieci

W obiekcie mieścić się będzie zarówno szkoła podstawowa, do której uczęszczać będzie mogło 800 uczniów, jak i przedszkole dla 200 dzieci.

Powierzchnia użytkowa nowego obiektu przy ulicy Strzałowej wyniesie 9125 metrów kwadratowych. Budynek o powierzchni 6021 mkw., w którym mieścić się będzie szkoła podstawowa, będzie obsługiwać 32 oddziały, po cztery oddziały w każdym roczniku.

Będzie on połączony z salą sportową o powierzchni 1114 m kw. W osobnym budynku o powierzchni 1397 m kw. znajdzie się przedszkole wraz z kuchnią i stołówką obsługującymi cały kompleks. Ze szkołą będzie on zespolony łącznikiem. W przedszkolu będzie też mniejsza sala gimnastyczna.

Pomyśleli o mediatece

W kolejnym budynku o powierzchni 593 m kw. mieścić się będzie mediateka, z której korzystać będą mogli mieszkańcy lewobrzeża. Będzie to filia Książnicy Kopernikańskiej.

Kolejny etap tej inwestycji zakłada budowę pływalni o powierzchni użytkowej 1849 mkw. Oczywiście budynek będzie dostosowany dla osób niepełnosprawnych.

Całkowity koszt inwestycji to 76,8 mln zł, z czego 85 proc., czyli 65 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Pozostałą część kwoty – ok. 12 mln zł zapewnia Gmina Miasta Toruń. ©

Uniwersytet kusi atrakcyjnymi kierunkami

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika ogłosił otwarcie rekrutacji śródrocznej. Do wyboru jest kilka atrakcyjnych kierunków.

Chodzi o studia drugiego stopnia. Oferta obejmuje: informatykę, informatykę stosowaną, automatykę, chemię, fizykę techniczną, analizę danych, gospodarkę przestrzenną i geozarządzanie. W ofercie jest również – co jest nowością – politologia.

W przypadku osób posiadających polskie obywatelstwo termin składania dokumentów w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów mija 13 lutego 2024 r.

Chętni do studiowania spoza Polski mają czas na dopełnienie formalności w systemie IRK do 9 lutego 2024 r.

Na 14 lutego zaplanowano rozmowy kwalifikacyjne na niektórych kierunkach (dla obcokrajowców w formie online), a 15 i 16 lutego - ogłoszenie wyników rekrutacji na wszystkie kierunki. ©



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Chętni do studiowania na UMK muszą najpierw założyć konto w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów

INFORMATOR

APTEKI
Toruń

Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta
Włocławek
Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00

HOTELE
Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE
Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI
Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

Grudziądz

Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

Włocławek

Szklarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniar-skie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachem i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachem gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachem pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. Szu-bin, ul. 3 Maja 27, tel. 52/384-91-50, 605-656-591. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 602-74-81-19, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

Janikowo

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachem gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Gór-ska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.

0010983975

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprzęzynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszki 41/47 (obok Biedron-ki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl

000046

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Pszczelarz nie daje pardonu. Nikomu.

Za tydzień, 12 stycznia, do kin wparuje „Pszczelarz” w reż. Kurta Wimmera, gratka dla miłośników Jasona Stathama. Fabuła: Clay (Statham) wieździe spokojne życie na prowincji, doglądając pszczoł. Gdy jednak jego przyjaciółka odbiera sobie życie, Clay nie ma wyboru. Rzuca wyzwanie potężnej organizacji przestępczej, której macki sięgają szczytów władzy.

ZA TYDZIEŃ

Niechlubna profesja, czyli dole i niedole kata

Kaci nie zajmowali się wyłącznie torturami i egzekucjami. W Polsce, chociaż za wód był haniebny, chętnych nie brakowało...



Okradali, aż zabili. Mord na ojcu himalaistki Wandy Rutkiewicz

Jaromir Kwiatkowski
redakcja@polskatimes.pl

Zbigniew Błaskiewicz, rocznik 1910, spędził dziecięce i młodzieńcze lata na tzw. Wisielówce w Łańcutcie, w willi ojca - profesora miejscowego gimnazjum.

Zbigniew chodził do gimnazjum, w którym uczył jego ojciec. W 1928 roku, po maturze, wyjechał do Lwowa na studia. Skończył Wydział Mechaniczny tamtejszej politechniki. Z czasem stał się cenionym projektantem, m.in. oczyszczalni ścieków. Losy wojenne rzuciły go na teren Litwy. Tam, w Kownie, poznał swoją przyszłą żonę, Marię Pietkun. W Phungianach, 4 lutego 1943 roku, przyszła na świat, jako drugie z czwórki dzieci, córka Wanda.

Sielska Wisielówka?

W 1946 r. Błaskiewicz zdecydował się na repatriację do Polski. Wraz z rodziną wyruszyli z Phungianów w bydłym wagonie. Po miesiącu dotarli do Łańcuta. Zamieszkali z rodzicami Zbigniewa w willi na Wisielówce. Stosunki synowej z teściową nie układały się najlepiej. Na dodatek Zbigniew, miesiąc po przywiezieniu rodziny do Łańcuta, wyjechał do Wrocławia. Wynajął tam pokój i znalazł pracę w odradzającej się politechnice.

Rozłąka z rodziną trwała kilka miesięcy. Inżynier dostał dom. Zrujnowany, ale duży. W 1947 roku ściągnął rodzinę do Wrocławia. Odtąd dzieci Błaskiewiczów przyjeżdżały do Łańcuta jedynie na wakacje. Jednak po śmierci babci Ewy w 1963 r. Wanda była tam coraz rzadziej, a gdy stała się znaną alpinistką - wcale.

Na Wisielówkę przyjeżdżała za to kilka razy w roku, na krótkie urlopy, Zbigniew Błaskiewicz. Sam lub z nową towarzyszką życia, Stanisławą (małżeństwo z Marią zakończyło się w 1972 r. rozwodem, poprzedzonym kilkunastoletnią separacją). Wanda Rutkiewicz była kobietą Everestem. Kochano się w niej, doceniano deter-



Zbigniew Błaskiewicz z dziećmi – Jurkiem i Wandą, Wrocław, lata 40. XX w. Wanda nieraz powtarzała, że ojciec był dla niej oparciem i motorem napędowym jej kariery

minację, elegancję, urodę i wdzięk. Zarzucano jej wyrachowanie, dyktatorskie zapędy, a nawet oszustwa.

Niepokojący lokatorzy

Po śmierci rodziców (ojciec zmarł jeszcze wcześniej niż mama, bo w 1949 r.) Zbigniew odziedziczył połowę willi. Składały się na nią kuchnia, trzy pokoje, łazienka, ganek, sionka oraz spiżarnia z piwnicami. Na co dzień stała pusta. Drugą połowę jego siostra sprzedała w 1964 r. i osiedliła się w Rzeszowie.

Jesienią 1972 r. do drzwi willi zapukali Zofia i Stanisław K. - młode małżeństwo z małą córeczką. Błagali o wynajęcie pokoju i kuchni, bo - jak twierdzili - nie mają gdzie się podziać. Rozmawiała z nimi Stanisława. Obiecała, że przekona do tego Zbigniewa, którego akurat nie było w domu. Błaskiewicz zgo-

dził się wynająć lokatorom pokój i kuchnię. Umówił się z nimi na 300 złotych czynszu miesięcznie. Postawił warunki: przyjeżdżając do Łańcuta, chciał mieć do dyspozycji pozostałe dwa pokoje, które podczas jego nieobecności miały być cały czas zamknięte. Ponadto lokatorzy mieli pilnować domu i dbać o porządek w ogrodzie. Małżeństwo zgodziło się, inżynier wydał klucze.

6 grudnia 1972 r. Błaskiewicz przyjechał do Rzeszowa. W Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego konsultował projekt oczyszczalni ścieków, który chciał wykonać dla Łańcuta. Stamtąd miał udać się na Wisielówkę.

Nagle zaginięcie

Kiedy Błaskiewicz w ustalonym czasie nie wrócił do Wrocławia, Stanisława zaczęła się niepokoić. W rzeszowskim BPBK dowiedziała się, że Zbi-

gniew był tam 6 grudnia, ale wyszedł około 19 - taką godzinę wpisał do książki wejść i wyjść. Niepokój kobiety wzmogła treść telegramu od doktora Bałickiego.

Stanisława pojechała do Łańcuta. Dochodziła północ, gdy dotarła do domu na Wisielówce. Zapukała do sąsiadów mieszkających w drugiej części willi. Dowiedziała się, że nie widzieli Zbigniewa, za to widzieli nowych lokatorów jeżdżących jego rowerem. Poszła na milicję, milicjanci odmówili jednak interwencji o tak późnej porze. Poszli do willi dopiero następnego dnia rano. Stanisława zauważyła książki i inne rzeczy z dużego pokoju spakowane w narzutę, którą przywozła kiedyś z Wrocławia. Zaczęła krzyczeć do milicjanta, że to „oni” zabili Zbigniewa. Lokator, 25-letni Stanisław K., twierdził, że inżynier dotarł do willi 6 grudnia wieczorem, ale już następnego dnia rano przyjechał po niego mężczyzna w czarnym kapeluszu. Wsiadli do samochodu, odjechali i już więcej go nie widział.

Dwukrotne cięcie

Dzień później Stanisław K. wraz z żoną Zofią zostali zatrzymani przez milicję, gdy próbowali uciec z willi na Wisielówce z rzeczami należącymi do Błaskiewicza. Była wśród nich siekiera, młotek bez trzonka i szpadel poplamiony na stylisku - prawdopodobne narzędzia zbrodni. Tego samego dnia lokator przyznał się do zamordowania Błaskiewicza, przewiezienia wózką dziecięcym jego ciała i zakopania zwłok w stodole. Zwłoki wskazał następnego dnia rano. Zatrzymani zostali także dwaj kompani, którzy 6 grudnia wieczorem w willi Błaskiewicza pili z małżeństwem K. wino (ukradzione inżynierowi), grali w karty i ping-ponga - 18-letni Henryk M. i 22-letni Zbigniew K., brat Zofii K.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci były liczne rany głowy, złamania kości czaszki, stłuczenie mózgu i inne rany zadane tępymi na-

zędziami o ostrych krawędziach. Stwierdziła także dwukrotne zacięcie na szyi, ale - jak zeznał podczas procesu biegły lekarz - rany te nie były groźne dla życia.

Mord i krew

Wynajmując pokój z kuchnią małżeństwu K., Błaskiewicz bardzo źle trafił. Ale skąd mógł wiedzieć, że Stanisław K. miał już na koncie dwa wyroki: za kradzież motorowerów należących do pracowników WSK i za udział w zbiorowym gwałcie? Nie miał natomiast żadnego zawodu, wręcz unikał pracy. Podczas procesu oskarżyciel publiczny nazwał go „awanturnikiem, pijakiem i leniem” oraz „pasożytem społecznym”.

Lokatorzy urządzili z wynajętej willi miejsce alkoholowych libacji. K. wraz z kompanami włamał się do pokoi inżyniera, skąd ukradł m.in. rower, dwa gąsiory z 75 litrami owocowego wina, 3,5 litra wódki, 30 kg orzechów włoskich, sporo książek i innych przedmiotów. Włamał się także do piwnic sąsiadów zajmujących drugą połowę domu.

Na podstawie ustaleń ze śledztwa i procesu możemy odtworzyć przybliżony przebieg zbrodni. Inżynier Błaskiewicz dotarł do Łańcuta 6 grudnia 1972 roku po godzinie 20. Zapukał w okno kuchni, przez które zobaczył rozbawione towarzystwo, w tym nieznanym mu mężczyzną grających w ping-ponga na rozsuwanym stole (w imprezie - oprócz małżeństwa K., Henryka M. i Zbigniewa K. - uczestniczyli także siostra Zofii K., Helena, oraz Stanisław O., jej narzeczony).

Po wejściu do domu inżynier zauważył rozbity szybę w drzwiach do jednego ze swoich pokoi oraz skradziony rower na werandzie. Wzburzony zażądał, aby wszyscy obcy natychmiast opuścili mieszkanie. Kiedy zauważył jeszcze brak wielu innych przedmiotów, oświadczył, że udaje się na milicję w celuzgłoszenia kradzieży.

Stanisław K. przeprosił, obiecał pokryć wyrządzone szkody i prosił, by Błaskiewicz

nie szedł na milicję. Inżynier jednak skierował się do wyjścia. Stanisław K. wziął leżący na parapecie kuchni młotek i uderzył nim właściciela willi w głowę. Henryk M. i Zbigniew K. „poprawili” obuchem siekiery, młotkiem i ciężką szklaną popielniczką (sekcja zwłok wykazała, że zmarłemu zadano łącznie 11 ciosów). Nad leżącym inżynierem pochylała się żona Stanisława K. i przeciągnęła kuchennym nożem po gardle konającego.

Proces w Rzeszowie

11 grudnia 1973 r., rok po tragedii, przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie ruszył proces o zabójstwo inż. Zbigniewa Błaskiewicza. Na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław i Zofia K., Henryk M. i Zbigniew K. Wanda Rutkiewicz, na swoją prośbę, została oskarżycielem posiłkowym.

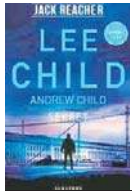
Procesem „żył” cały Rzeszów i Łańcut. W ostatnim słowie Stanisław K. oświadczył, że mocno żałuje tego, co się stało, bo nie żywił do zabitego żadnej urazy. Prosił o wymierzenie mu takiej kary, na jaką zasługuje. Henryk M. i Zbigniew K. jeszcze raz zaprzeczyli, że brali udział w zabójstwie i prosili o uniewinnienie. Zofia K. wniosła o wymierzenie jej takiej kary, by mogła jeszcze wrócić do swojego 3-letniego dziecka.

18 lutego 1974 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie skazał Stanisława K. na karę śmierci i utratę praw publicznych. Henrykowi M. i Zbigniewowi K. wymierzył kary po 25 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 8 lat, a Zofii K. 15 lat więzienia.

Sąd Najwyższy złagodził kary dla Henryka M. i Zbigniewa K., ale po rewizji nadzwyczajnej prokuratora generalnego ten sam sąd w poszerzonym składzie przywrócił pierwotne wyroki rzeszowskiego sądu. Kara śmierci (przez powieszenie), zasądzona Stanisławowi K., została wykonana 14 kwietnia 1975 r. w Krakowie przy ul. Montelupich. Pozostali oskarżeni wyszli na wolność w latach 80.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

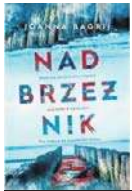
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Reacher i pewien upadek z okna

Jack Reacher bierze udział w śledztwie białych kotnie-rzyków. Dlaczego? Bo w całych Stanach od jakiegoś czasu giną szanowani, uczeni obywatele. Wszystkie te zgony zostaną powiązane dopiero po pewnym śmiertelnym upadku z okna.

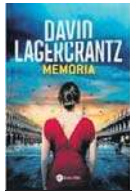
Lee Child, Andrew Child, „Sekret”, wyd. Albatros, Warszawa 2024, cena 47,90 zł



Legendarny potwór znów powrócił

W bunkrze na nadmorskiej plaży zostają odnalezione ludzkie zwłoki. Uwagę policjantów zwraca leżąca przy nich bransoletka z muszelek i glonów. To nie tylko znany mieszkańcom Pomorza symbol Nadbrzeżnika – legendarnego potwora.

Joanna Bagrij, „Nadbrzeżnik”, wyd. Mova, Białystok 2024, cena 54,90 zł



To przecież jest niemożliwe!

Do profesora psychologii Hansa Rekkego i policjantki Micaeli Vargas zgłasza się mężczyzna – Samuel Lidman. Twierdzi on, że na zdjęciu zrobionym przez znajomego w Wenecji widnieje w tle jego nieżyjąca żona Claire.

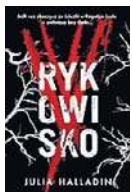
David Lagercrantz, „Memoria”, wyd. Wielka Litera, Warszawa 2024, cena 49,90 zł



A wtedy dopadnie cię zemsta...

Ania pracuje w Warszawie w internetowym serwisie plotkarskim. Dawniej marzyła o pracy dziennikarki, ale zrezygnowała, gdy jej mentorka została zamordowana przez gangsterów. Podczas zdjęć na gali dla sportowców przypadkiem podsłuchuje dziwną rozmowę...

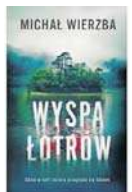
Marta Ryczko, „Szantażystka”, wyd. Mando, Kraków 2024, cena 47,90 zł



Człowiek pochłonięty przez ogień

Podczas jednej z listopadowych nocy w otoczonej lasem Czarnej Górze nie wszystkim pisany będzie sen. W starym internacie wybuchają pożar. Na miejscu zostaje znalezione ciało mężczyzny, ale okazuje się, że to nie płomień go zabił. Zostaje wszczęte śledztwo.

Julia Halladin, „Rykwisko”, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2024, cena 49,90 zł



Złowiesz cień Wyspy Łotrów

Nigdy nie jest za późno, żeby odmienić swój los. Z takiego założenia wychodzi nie tylko Horst Miler, emerytowany policjant, który dobiegając siedemdziesiątki, poznaje miłość swojego życia, lecz także młody konwojent postanawiający zniknąć z przeżożonymi pieniędzmi.

Michał Wierzbę, „Wyspa Łotrów”, wyd. Muza, Warszawa 2024, cena 44,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ DWUDZIESTOLECIA

Ekscytacja z lektury antykwarycznych dzienników. Czego szukali w prasie nasi dziadkowie?

Czytelnicy „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” w poniedziałek 19 stycznia 1931 r. mogli się czuć usatysfakcjonowani od względem kryminalnym. Dziennik nie tylko zapowiadał bezpłatny dodatek – „Tajnego Detektywa”, ale też zawierał kilka emocjonujących newsów.

Kryminałki znalazły się na str. 12. Stronę pierwszą wydania zdołały fotografie z polowania w Białowieży, w „którym wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki oraz zaproszeni goście”.

Bojowcy z PPS

Pierwszy z artykułów miał charakter kryminalno-sensacyjno-polityczny. Specjalny korespondent „IKaCa” donosił, że w Warszawie, w dn. 16 stycznia, doręczono akt oskarżenia pięciu więzionym za próbę zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego PPS-wcom: Piotrowi Jagodzińskiemu, Józefowi Białkowskemu, Józefowi Dziegiełowskiemu, Dominikowi Trochimowiczowi i Franciszkowi Markowskiemu.

Z akt sprawy wynikało niedwuznacznie, że plan zamachu narodził 10 października 1930 r. w domu przy ul. Leszno 55 w Warszawie. To



„IKaC” z poniedziałku 19 stycznia 1931 r. to dziś antykwaryczny rarytas

wówczas Jagodziński oświadczył członkom piątki, że „on rzuci na samochód Marsz. Piłsudskiego bombę, w czasie, gdy będzie przejeżdżał Alejami Ujazdowskimi do generalnego Inspektoratu sił zbrojnych. Zadanie innych członków piątki miało polegać na ostrzeliwaniu samochodu z rewolwerów (...)”.

Kryminał na Śląsku

Tekst-sprawozdanie „O co oskarżeni są polscy lotnicy w Opolu” miał już charakter kryminalno-międzynarodowy. Chodziło o sprawę dwóch polskich lotników: Wolffa i Imieli, których władze niemieckie oddały sądowi kar-nemu w Opolu właśnie.

O co byli oskarżeni nasi rodacy? „Wolff odpowiedział, że

władze niemieckie oskarżają ich o przekroczenie przepisów paszportowych oraz o naruszenie niemieckiej ustawy o lotnictwie”. Z tekstu można się było dowiedzieć również, że „obronę polskich lotników objął adwokat Simon z Wrocławia”, znany z wcześniejszego procesu o pobicie polskich artystów w Opolu.

Diabeł i jego sprawy

Trzeci tekst miał charakter zdecydowanie obyczajowy, opatrzone był za to fotografią. Już sam tytuł budził emocje prawne: „22 lata uwięziona w chlewie”, zaś podtytuł „opętana przez diabła” dodawał skojarzenia teologiczne.

W artykule czytamy: „w ostatnich dniach władze policyjne dokonały strasznego odkrycia w Mieszkowie w powiecie Jarocińskim w Wielkopolsce. Oto w chlewie należącym do gospodarza Antoniego Kończaka, znaleziono kobietę niemal zupełnie nagą, leżącą na nieprawdopodobnie brudnym barłogu, a tuż obok koryta legowisko miała trzoda chlewna”.

Powodem zamknięcia nie-szczęsnej niewiasty w chlewie (Katarzyna Staszak, lat 42) był „jej nienormalny stan umysłowy. Uważano ją za opętana przez diabła”.

opr. pisk

ARBUZA NA MARMOLADĘ

Nrudno dziś dociec, co podkusiło Jana Brzechwę do napisania wiersza „Arbuz”. Choć przeznaczony dla dzieci, jest dokładnym instruktażem fizycznej eliminacji adwersarza. W grę wchodzi bowiem pobicie, naruszenie nietykalności, ponadto nieodwracalne szkody fizyczne itp. Słowem – grubo.

Sięgnijmy do inkryminowanego tekstu:

„W owocarni arbuz leży
I złośliwie pestki szczerzy,
Tu przygani, tam zaczepi.
>> Już byś przestał gadać
lepiej,

Zamknij buzię,
Arbuzie!<<.
Ale arbuz jest uparty,
Dalej sobie stroi żarty
I tak rzecze do moreli:
>> Jeszcześmy się nie wi-
dzieli,

Pani skąd jest?<<
>> Jestem Serbka...<<
>> Chociaż Serbka, ale
cierpka!<<.
Wszystkich drażnią jego
drwiny,
A on mówi do cytryny:
>> Pani skąd jest?<<
>> Jestem Włoszka...<<
>> Chociaż Włoszka, ale
gorzka!<<.



Jan Brzechwa (1898- 1966), pisarz dla dzieci z ciągatkami do radykalnych rozwiązań pedagogicznych

Gwałt się podniósł na wy-stawie:

>>To zuchwalstwo! To
bezprawie!
Zamknij buzię,
Arbuzie!<<.
Lecz on za nic ma owoce,
Szczerzy pestki i chichocze.
Melon dość już miał ar-
buza,
Krzyknął: >>Głupiś! Szu-
kasz guza!
Będziesz miał za swoje
sprawki!<<.
Runął wprost na niego
z szafki,
Potem stoczył go za ladę
I tam zbił na marmoladę”.

„Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wol-

ności od 3 miesięcy do lat 5” – stanowi art. 158 kodeksu karnego.

W § 2 stoi: „Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”, zaś w § 3: „Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”.

Recz jasna, figury arbuza, słodkiego kawona z rodziny dyniowatych, nie można automatycznie przenosić na człowieka, a melona na jego oprawcę, ale można się zastanawiać, o kim myślał Brzechwa, mszcząc się literacko na tym nieszczęsnym arbuzie. Może na dzieciach, za którymi ponoć nie przepadał?

opr. tt

0010990434

Halinie Mrówczyńskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Meża

składają

Dyrektor, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
oraz Społeczność Uczniowska Szkoły Podstawowej nr 9
z Oddziałami Przedszkolnymi w Inowrocławiu

REKLAMA

0010990632

BURMISTRZ KORONOWA

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.)
podaje do publicznej wiadomości
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie
przy ul. Plac Zwycięstwa 1 oraz na stronie internetowej www.bip.koronowo.pl
umieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i użyczenia.
Wykazy zostają umieszczone na okres 21 dni
od dnia 4.01.2024 roku do dnia 25.01.2024 roku.

REKLAMA

0010989633

Syndyk masy upadłości Grzegorza Przesławskiego
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:

spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 124 położonego
w Bydgoszczy, przy ul. Morskiej 4, dla którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi
księgę wieczystą o nr BY1B/00171072/1, za cenę nie niższą niż 323.323,00 zł
(trzysta dwadzieścia trzy tysiące trzysta dwadzieścia trzy złote)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy
sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek
masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny
wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi
w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem
„Oferta na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu Bydgoszcz
ul. Morska” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej do dnia 22 stycznia 2024 r. w biurze
syndyka przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty,
operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod
numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 12:45 w biurze syndyka
przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.

REKLAMA

0010989638

Syndyk masy upadłości Romana Szymta
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży:

przysługujący upadłemu udział 1/2 w prawie własności nieruchomości
gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 102/1, położonej
w Inowrocławiu przy ul. Mątewskiej, dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1I/00001903/1, za cenę nie niższą niż
12.250,00 zł (dwanaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek
masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny
wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi
w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem
„Oferta na zakup udziału w nieruchomości Inowrocław ul. Mątewska” z dopiskiem
„Nie otwierać” najpóźniej do dnia 22 stycznia 2024 r. w biurze syndyka przy
ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty,
operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod
numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 11:30 w biurze syndyka
przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.

AUTOPROMOCJA

0110732612

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
tel. 519 503 607, e-mail: rafal.blachowski@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

REKLAMA

0010989635

Syndyk masy upadłości Grzegorza Przesławskiego
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:

przysługujący upadłemu udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości
zabudowanej, położonej przy ul. Długiej 38 w miejscowości Gzin Górny, gm. Dąbrowa
Chełmińska, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą o numerze
BY1B/00121075/7, za cenę nie niższą niż 160.000,00 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy złotych)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek masy
upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny
wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi w Regulaminie
sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta na zakup
udziału w nieruchomości – Gzin - BY1B/GUp/2/2023” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej
do dnia 22 stycznia 2024 r. w biurze syndyka przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty, operatem
szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod numerem tel.
696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 12:15 w biurze syndyka przy
ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
Syndyk oferuje do sprzedaży udział 1/2 przysługujący drugiemu współwłaścicielowi
nieruchomości.

REKLAMA

0010989636

Syndyk masy upadłości Bogny Przesławskiej
nieprowadzącej działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:

przysługujący upadłej udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości zabudowanej,
położonej przy ul. Długiej 38 w miejscowości Gzin Górny, gm. Dąbrowa Chełmińska, dla
której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1B/00121075/7,
za cenę nie niższą niż 160.000,00 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy złotych)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek masy
upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej
oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi w Regulaminie sprzedaży,
należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta na zakup udziału
w nieruchomości – Gzin - BY1B/GUp/21/2022” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej
do dnia 22 stycznia 2024 r. w biurze syndyka przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty, operatem
szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod numerem
tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 12:00 w biurze syndyka przy
ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
Syndyk oferuje do sprzedaży udział 1/2 przysługujący drugiemu współwłaścicielowi
nieruchomości.

Handlowe

INNE

SPRZEDAM piec na ekogroszek, rok
produkcji 2014, inf. tel. 600-137-410.

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

FERIE - promocja 150 zł/os., 2 posiłki.
TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV,
bilard, parking, 730-007-166

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielenie
wapnem budynków, mycie hal
i obiektów, tel. 600-137-410.

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN, ul.
Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy,
Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie.
Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel.
56/64-267-08, 24h

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0010989639

Syndyk masy upadłości Kazimierza Powroźnika
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży:

prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym
jednorodzinny położonej przy ulicy Cichej 2 w miejscowości Głębocek, w obrę-
bie Żurczyn, gmina Szubin, dla której Sąd Rejonowy w Szubinie prowadzi księgę
wieczystą o numerze BY1U/00026852/0, za cenę nie niższą niż 325.620,00 zł (trzysta
dwadzieścia pięć tysięcy sześćset dwadzieścia złotych)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek masy
upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny wy-
woławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi w Regulaminie
sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta na zakup
nieruchomości Głębocek” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej do dnia 22 stycznia
2024 r. w biurze syndyka przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty, operatem
szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod numerem tel.
696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 11:00 w biurze syndyka
przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.

REKLAMA

0010989640

Syndyk masy upadłości Joanny Lachowskiej
nieprowadzącej działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży:

prawo własności nieruchomości lokalowej – samodzielnego lokalu mieszkalnego
nr 13 położonego w oficynie kamienicy wielorodzinnej przy ul. Gdańskiej 127
w Bydgoszczy, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy księgę wieczystą
o numerze BY1B/00223271/6, za cenę nie niższą niż 85.860,00 zł (osiemdziesiąt
pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy
sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek
masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny
wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi
w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem
„Oferta na zakup lokalu ul. Gdańska” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej do dnia
22 stycznia 2024 r. w biurze syndyka przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty,
operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod
numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 23 stycznia 2024 r. o godz. 10:45 w biurze syndyka
przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.

REKLAMA

0010989556

ENEA
ABRAMCZYK
ASTORIA
BYDGOSZCZ

ASTORIA

VS

KLUB SPORTOWY
AGH
BASKETBALL

AZS AGH
KRAKÓW

BYDGOSZCZ

Enea

ABRAMCZYK

7 STYCZNIA 2024 | GODZ. 18:00
HALA SISU ARENA

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE: ABILET.PL ORAZ W KASIE HALI W DNIU MECZU

SPONSOR MECZU:
z serca Kujaw
drobex

Bank Pekao

1 Liga
Mężczyzn

0010990260

Panu

Markowi Mrówczyńskiemu

Prezesowi Banku Spółdzielczego w Kruszwicy

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kruszwicy

0010990188

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
- ks. Jan Twardowski

Panu Jakubowi Kuśnierzowi

Geodecie Powiatowemu

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

OJCA



składają

Starosta Świecki Barbara Studzińska
Wicestarosta Świecki Franciszek Koszowski
oraz koleżanki i koledzy ze Starostwa Powiatowego
w Świeciu

0010990133



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko.”

Koleżance

Małgorzacie Lelińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Męża

składają

Naczelnicy i Pracownicy
Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu



0010990850

Łącząc się w żałobie i smutku
składamy wyrazy głębokiego współczucia

dr. inż. Eugeniuszowi Kłopotkowi

Wójtowi Gminy Warlubie

z powodu śmierci

Brata



Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Doświadczalnego
Instytutu Zootechniki PIB w Kołudzie Wielkiej

0010989546



Żyłeś dla nas.
Kochałeś wszystkich.
Cicho zasnąłeś, dziś już Cię nie ma,
choć wczoraj byłeś, odszedłeś w wieczną dal.
Została w naszych sercach
tęsknota, ból i żal.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22.12.2023
zakończył swe życie



Bogdan Zakrzewski

0010989688



Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
dla Pani

Beaty Mięsikowskiej

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Pracownicy oraz Uczniowie
Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. L. Braille'a
w Bydgoszczy



0010990621

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 2 stycznia 2024 roku zmarła
moja kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Czesława Pasiecka

lat 93

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 5 stycznia 2024 r. o godz. 14.00
w kościele parafii pw. Św. Antoniego w Szymborzu.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0010990322

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 05.01.2024
o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Kaplicznej na
Siernieczku w Bydgoszczy.

W smutku pogrążeni
Żona oraz Córka wraz z rodziną



0010990808

Koleżance

Dorocie Fierek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry Haliny

składają

Dyrektor oraz Koleżanki i Koledzy
z Przedszkola nr 20 "Kujawskie Dzieci" w Inowrocławiu

0010988287

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 grudnia 2023 roku zmarła
nasza kochana Mama i Babcia



Barbara Złamańska

lat 73

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 5 stycznia 2024 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Józefa.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej
na cmentarz parafii Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążone w smutku
Dzieci z Rodzinami

0010990322

„Nie umiera ten, kto żyje w pamięci”.

Dnia 1 stycznia 2024 roku, w wieku 70 lat, odszedł od nas
Kochany Mąż, Tata, Dziadek



Wiesław Nowaczyk

Człowiek wielkiego serca,
wyjątkowej skromności i życzliwości.

Trudno żegnać na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 5 stycznia 2024 r. o godz. 13.00
w kościele parafii pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej).
Po mszy św. odbędzie się ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążone w żałobie
Żona i Córki z Rodzinami

0010989615

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 grudnia 2023 roku zmarła
moja kochana Żona, Mama i Babcia



Halina Andrzejczak

lat 69

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 5 stycznia 2024 r. o godz. 8.00
w kościele parafii pw. Chrystusa Miłosiernego.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 9.00
na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Polska w półfinale United Cup! Dwa kroki od tytułu

Mateusz Pietras
Sydney

TENIS. **Polska pokonała Chiny 3:0 i awansowała do półfinału tenisowego turnieju United Cup rozgrywanego w Australii.**

Kluczowe w ostatecznym rozrachunku okazały się triumfy Igi Świątek oraz Huberta Hurkacza. Nr 1 światowego rankingu WTA pokonała Chinkę Qinwen Zheng, zaś dziewiąty tenisista świata również bez problemu zwyciężył z Zhizhenem Zhan-giem. Rywalizację ćwierćfinałową zakończył mecz gry mieszanej wygrany przez Jana Zielińskiego i Katarzynę Piter z parą Xiaodi You/Fajing Sun. Półfinałowego rywala Biało-Czerwoni poznają w czwartek po meczu Francja - Norwegia. Dwa decydujące etapy turnieju zostaną rozegrane w Sydney. Zakończenie turnieju nastąpi w niedzielę.

Kapitałne rozpoczęcie przez Huberta Hurkacza

W pierwszym ćwierćfinale tenisowego turnieju United Cup zagrały Polska oraz Chiny. Biało-Czerwoni przystępowali do tego meczu jako niepokonani z dorobkiem dwóch zwycięstw i ani jednej porażki w grupie. Na rozkładzie mieli Brazylię (3:0) oraz Hiszpanię (2:1). Natomiast konkurenci wygrali jeden mecz oraz ponieśli jedną porażkę. Bez problemów pokonali Czechy, z kolei przegraną rywalizację zanotowali z Serbią z Novakiem Djokovicem na czele.

Najpierw na kort wyszedł były półfinalista Wimbledonu Hubert Hurkacz. Polak szybko przełamał Zhizhena Zhanga i do końca kontrolował wydarzenia w pierwszym secie (6:3).



Iga Świątek i Hubert Hurkacz doskonale spisują się na kortach w turnieju United Cup w Australii

W drugiej partii również doszło do jednego przełamania. 27-letni wrocławianin wygrał gema przy podaniu 58. tenisisty w rankingu ATP. Od stanu 4:3 dziewiąta rakietka świata pewnie wygrała własny serwis. Tym samym Polska wyszła na prowadzenie w pierwszym ćwierćfinale zmagania. Mecz zakończył się wynikiem 6:3, 6:4.

Śladami Polaka podążała liderka światowego rankingu WTA Iga Świątek, która wygrała z Qinwen Zheng 6:2, 6:3. W pierwszej partii miały miejsce aż cztery utraty serwisu, z czego trzy były dziełem zajmującej 14. miejsce w rankingu WTA Chinki. Natomiast w drugiej odsłonie Polka błyskawicz-

nie wyszła na prowadzenie - 2:0. Jednak od stanu 3:0 to mniej utytułowana zawodniczka zaczęła grać coraz skuteczniej. Decydujący okazał się ósmy gem, w którym returnująca 4-krotna mistrzyni wielkoszlemowa okazała się lepsza. Mecz zakończył się utrzymanym serwisem. - Jestem bardzo zadowolona ze swej gry i atmosfery w drużynie. Naprawdę czuję, że możemy być jeszcze lepsi, kiedy jesteśmy razem, więc z pewnością gra tutaj to ekscytująca rzecz i każdy mecz sprawia mi wielką satysfakcję - powiedziała po meczu Polka.

Chinka popełniła aż dziewięć błędów serwisowych przy jednym Polku.

Rywalizacja mikstów nie miała już żadnego znaczenia. W grze mieszanej Katarzyna Piter i Jan Zieliński zmierzli się z parą Xiaodi You/Fajing Sun. Komfortowy stan meczu spowodował, że w mikście po raz pierwszy w tym turnieju nie zobaczyliśmy pary Świątek/Hurkacz.

Polski duet dzięki podwójnemu przełomowi wysforował się na prowadzenie w spotkaniu. Jednak końcowa faza drugiej partii to przewaga rywali. W super tie-breaku górą byli Biało-Czerwoni. Druga piłka meczowa zakończyła nie tylko ten pojedynek, ale również rywalizację Polski z Chinami. Para Zieliński/Piter wygrała 6:3, 5:7, 10-7.

Gra o finał

W United Cup 18 zespołów podzielono na sześć grup po trzy ekipy. Grupy A (z Polską), C i E grały w Perth, pozostałe znalazły się w Sydney. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów, podobnie jak po jednej najlepszej drużynie z drugich miejsc w obu miastach.

Wciąż trwa rywalizacja grupowa w Sydney, dlatego Polska półfinałowego rywala pozna w czwartek. Przeciwnikami Polaków będzie zwycięzca meczu Francja - Norwegia.

Kadrę prowadzoną przez kapitana Tomasza Wiktorowskiego, na co dzień trenera Świątek, uzupełniają Katarzyna Kawa i Daniel Michalski.

W poprzedniej edycji United Cup Polska dotarła do półfinału.

Dwa decydujące etapy turnieju zostaną rozegrane w Sydney. Starcia półfinałowe zaplanowano na 6 stycznia. Z kolei finał odbędzie się dzień później. ©

Zmarnowana szansa Piotra Żyłę w Innsbrucku. Podium było w zasięgu

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Konkurs PŚ w Innsbrucku wreszcie przyniósł polskim kibicom duże emocje. Po pierwszej serii była szansa na podium, skończyło się niedosytem...**

Piotr Żyła w I serii mocno napompował balonik oczekiwania po skoku na 131 m. Na półmetku był 4. do plasujących się wspólnie na 2. pozycji Lovro Kosai i Ryoyu Kobayashiego tracił tylko 1,6 pkt (do liderującego Jana Hoerla już 11,5 pkt). Takiej szansy na czołową trójkę w tym sezonie jeszcze nie mieliśmy.

Co więcej, do II serii dostało się aż czterech naszych reprezentantów. 20. miejsce zajmował Kamil Stoch, 25. był Aleksander Zniszczoł (w odróżnieniu od kolegów z kadry przegrał w parze systemu KO, ale awansował jako „lucky loser”), 29. Paweł Wąsek (mimo słabszego skoku pokonał Francuza Valentina Fouberta).

Zawiedziony może być Maciej Kot. Odpadł, choć miał notę

lepszą od Wąska o 17 pkt! Przegrał jednak rywalizację z Karlem Geigerem, choć Niemiec szalonego występu też nie miał.

Najważniejsze jednak było to, że wreszcie w naszej ekipie emocje były praktycznie do końca konkursu. Wąsek zachował 29. pozycję, o „oczko” poprawił się Zniszczoł (24.). Znaczny awans w rankingu zaliczył Stoch (11.), co jest wyrównaniem najlepszego wyniku Polaka w sezonie.

Szanse na poprawienie go miał oczywiście Żyła. Nie wykorzystał jej: w drugiej serii w trudnych warunkach skoczył tylko 115 m i spadł w klasyfikacji nawet za Stocha, na 14. pozycję.

Zawody wygrał Hoerl przed Kobayashim, który prowadzi w klasyfikacji Turnieju Czterech Skoczni.

Wyniki PŚ w Innsbrucku: 1. Jan Hoerl (Austria) 267,5 (134 i 127,5 m), 2. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 258,7 (128,5 i 132 m), 3. Michael Hayboeck (Austria) 254 (131 i 135,5 m)... 11. Kamil Stoch (Polska) 234,6 (121,5 i 130 m), 14. Piotr Żyła (Polska) 229 (131 i 115 m), 24. Aleksander Zniszczoł (Polska) 212,8 (121 i 120,5 m), 29. Paweł Wąsek (Polska) 192,4 (108 i 121,5 m), 34. Maciej Kot (Polska) 102,8 (117,5 m).



Piotr Żyła po pierwszej serii był na 4. miejscu. W drugiej skok mu nie wyszedł i spadł w rankingu o 10 „oczek”

Robert Lewandowski pod presją „Tygrysa” w pierwszym meczu roku

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dziś Robert Lewandowski rozegra pierwszy mecz w 2024 roku. Jego FC Barcelona zmierzy się na wyjeździe z dziesiątym w tabeli ligi hiszpańskiej Las Palmas.**

W meczu zadebiutować może nowy, nastoletni konkurent Polaka, Vitor Roque, noszący przydomek „Tigrinho”, czyli „Tygrysek”. Fani liczą, że ten fakt zmotywuje naszego rodaka, który je-

sienią kompletnie zawiódł oczekiwania.

Lewandowski spędził święta Bożego Narodzenia w Warszawie, ale Nowy Rok powitał już w Barcelonie na imprezie tańecznej. W międzyczasie poznał bliżej Vitora Roque, który ma wywierać na nim nieustanną presję. Brazylijczyk jest młody, głodny sukcesów i ponoć piekielnie zdolny.

Jego nadejście Barcelona zapowiedziała nagraniem przechadzającego się po murawie tygrysa, nawiązując bezpośrednio do przydomku, który nadano

mu w ojczyźnie. W tej konwencji dobrze poczuł się zresztą sam Lewandowski, podgrzewając emocje w mediach społecznościowych. Nieprzypadkowo pokazał się podczas pracy na siłowni, wylewając siódme poty do piosenki „Eye Of The Tiger”, czyli w tłumaczeniu „Tygrysie oko”.

Roque został zarejestrowany przez Barcelonę dopiero w przeddzień meczu z Las Palmas. Przyjął numer 19, z którym niegdyś biegał sam Lionel Messi, a do niedawna środkowy pomocnik Franck Kessie. Grę z be-

niaminkiem najpewniej zacnie na ławce rezerwowych. Obok Lewandowskiego mają pojawić się za to Joao Felix i Raphinha, a za nimi rozgrywający piłkę Frenkie de Jong i İlkay Gundogan, którego wizyta na siłowni skończyła się szczytem po uderzeniu... hantlem.

Lewandowski przestał być nietykalny - przekonywały pod koniec grudnia hiszpańskie media, donosząc o niezadowoleniu ze strony zarządu względem Polaka i pozostałych liderów drużyny po rozczarowującym rundzie, na którą dowodem

jest siedem punktów straty do Realu Madryt. Na chwilę szczerości zdobył się pomocnik Pedri, obwieszczając, że w roli następcy Lewandowskiego widzi Erlinga Haalanda. Norwega z Manchesteru City nazwał „cyborgiem”.

Jaki to będzie rok dla Lewandowskiego? Potencjalnie niezwykle stresujący, może nawet znacznie trudniejszy od minionego. Barcelona jako mistrz Hiszpanii nie jest nawet trzecia w tabeli, zaś Polska musi przebrnąć przez marcowe baraże, by w ogóle awansować na niemieck-

kie Euro. Powodzenie tych karłowatych wyzwań w głównej mierze zależy właśnie od skuteczności snajpera, który ostatnio był cieniem samego siebie; w La Liga zdobył ledwie osiem bramek, podczas gdy w zeszłym sezonie na tym samym etapie miał trzynaście. Dziś takim dorobkiem szczyci się jedynie Jude Bellingham z Realu Madryt.

W minionym roku Lewandowski sięgnął po tytuł Hiszpanii, został królem strzelców La Liga i zdobył Superpuchar. W sumie strzelił 26 goli, z czego 4 dla reprezentacji Polski. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Anwil będzie miał nowego centra. W Toruniu dziś derby Polskiego Cukru

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**KOSZYKÓWKA. Derby w Toruniu były dla Tannera Grovesa ostatnimi radosnymi chwilami we Włocławku.**

Dzień po wygranym meczu z Arriwą Polskim Cukrem w Toruniu Anwil poinformował o pożegnaniu z Tannerem Grovesem. To nie jest niespodzianka. Trener Przemysław Frasunkiewicz chwalił debiutującego w Europie Amerykanina za ambicję, chęć do pracy i postępy, ale ze swojej roli do końca nie mógł się wywiązać. Spodziewano się we Włocławku gracza nieco wyższego i mocniejszego fizycznie, tymczasem Groves najlepiej czuł się nieco dalej od kosza i w starcie z mocnymi centrami w Orlen Basket Lidze radził sobie średnio.

Teraz wydaje się, że nowy gracz został już wybrany. Niewykluczone, że Groves jeszcze pojawi się w tym sezonie w Hali Mistrzów. Jak informuje Karol Wasiek ze Sportowych Faktów, Amerykanin może trafić do jednego z zespołów Orlen Basket Ligi. W Anwiliu na pewno nie zawiodł. W OBL spędzał na parkiecie 14 minut i w tym czasie dostarczył drużynie 7 pkt i 4 zbiórki, w FIBA Europe Cup było jeszcze lepiej: 10 pkt i 8 zb. w niespełna 18 minut.

Anwil do kilku tygodni czujnie rozglądał się na rynku i niewykluczone, że to nie będzie ostatnie wzmocnienie. Po naturalizacji Luka Petraska włocławianie mają dodatkowe miejsce w składzie dla obcokrajowca.



Tanner Groves rozegrał w barwach Anwila 15 meczów w lidze i sześć w FIBA Europe Cup

Jeszcze w poniedziałek po derbach o potencjalnych zmianach kadrowych trener Frasunkiewicz wypowiadał się tak: - Chcemy wzmocnić zespół, ale nie ma sensu brać zawodnika, który nie robi różnicy. W styczniu mamy dość spokojny terminarz, szukamy, patrzymy. Teraz się wybiera graczy w wieku 33-35 lat, graczy po kontuzji lub trzeba płacić buyout, a tego nie chcemy. To nie stanie się z dnia na dzień.

Na rynku transferowym spory ruch i kilka klubów Orlen Basket Ligi planuje wzmocnienie. W Toruniu raczej nie dołączy do składu nowy obcokrajowiec, bo wiązałoby się z odpłatnością 200 tys. zł za dodatkową licencję. - Mamy w tej chwili zespół, który pokazuje dobrą koszykówkę. Musieliśmy ostatnio rozwiązać problem z ekstrakursem pod koszem. Gligoriję nie zawiódł, ale miał po prostu pecha, że pojawił się Mate i stał się tak ważnym graczem dla naszej drużyny. Cały czas obserwujemy rynek, aby zareagować w razie potrzeby, ale na dziś zmian nie planujemy - podkreśla trener Srdjan Subotić.

Wiemy jednak, że Arriva Twarde Pierniki cały czas mają „na radarze” Mateusza Dziembę, ale skrzydłowy wciąż nie wypłatał się z kontraktu z Polski Cukier Startem Lublin.

Właśnie ten zespół jest zresztą kolejnym ligowym rywalem Twardych Pierników. Ten mecz zostanie rozegrany już w czwartek w Arenie Toruń (17.30). Rywal to czwarty zespół Orlen Basket Ligi z bilansem 9-6. W Lublinie było 102:85. ©

HOKEJ NA LODZIE

Słaby początek roku torunian

W 29. kolejce Tauron Hokej Ligi JKH GKS Jastrzębie pokonał KH Energa Toruń 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). Gole strzelali: Szymon Kiełbicki (2.32), Dominik Paś (8.48), Olli-Petteri Viinikainen (27.43), Jakub Martiska (41.46) - Mikalai Syty (58:59). KH Energa ciągle zajmuje szóste miejsce w tabeli. W następnej kolejce torunianie podejmą Marmę Ciarko STS Sanok. Spotkanie zaplanowano na piątek. Początek o godz. 18.30.



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

PIŁKA NOŻNA

Nowy bramkarz w Olimpi

19-letni Filip Chadała, który ostatnio był zawodnikiem Miedzi Legnica został nowym bramkarzem Olimpi Grudziądz. To drugi transfer do klubu. Wcześniej trafił do niego Bartosz Zbiciak.

KRÓTKO



FOT. SZAWOMIR KOWALSKI

SIATKÓWKA

Anioły pomagały w grudniu

Oto podsumowanie Anielskiego Grudnia pod szyldem siatkarki CUK Aniołów Toruń. W roku 2023 siatkarski klub postanowił wesprzeć paczkami świątecznymi samotnych seniorów. Prezenty pojawiły się w domach dwunastu seniorów i seniorów, wskazanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodziny w Toruniu. Na profilu CUK Aniołów na Facebooku klub przeprowadził „Anielskie licytacje” gadżetów przekazanych między innymi przez najwybitniejszych sportowców w Polsce z Wilfredo Leonem i Bartoszem Zmarzlikiem na czele. Udało się w ten sposób zebrać 3784 zł, a do akcji dorzucili się także sponsorzy toruńskiego klubu. Akademia Wilfredo Leona zorganizowała Turniej Mikołajkowy dla młodych siatkarzy, być może przyszłych mistrzów tej dyscypliny sportu. Podczas jednego z meczów ligowych CUK Aniołów na siatkarskim parkiecie wylądowały pluszaki, rzucone z trybun przez kibiców naszej drużyny. Wszystko to w ramach akcji „Misie na Boisko”, której celem było wsparcie najmłodszych pacjentów Szpitala Dziecięcego w Toruniu. Ponadto klub zorganizował również wigilię, połączoną ze Świątecznym Meczem. jp

LOTTO

WTOREK, 2.01

Multi Multi, godz. 22.00

4, 6, 8, 9, 11, 12, 19, 23, 29, 33, 35, 45, 53, 58, 64, 73, 75, [78], 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 19, 20, 21

Mini Lotto

20, 25, 28, 39, 41

Ekstra Pensja

6, 20, 25, 26, 28 - 1

Ekstra Premia

13, 18, 19, 23, 29 - 4

Eurojackpot

19, 26, 36, 48, 49 - 10, 11

ŚRODA, 3.01

Multi Multi, godz. 14.00

3, 12, 16, 17, 18, 21, 36, 38, 41, 42, 49, 51, 52, 60, 66, 72, [73], 76, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 7, 9, 14, 16, 17, 18, 21, 23

Zawisza zawsze walczy do końca

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jaki był dla klubu 2023 rok, jakie są plany na 2024 - pytamy Krzysztofa Bessa, który od ponad 10 lat jest prezesem Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza Bydgoszcz.**Jak ocenia pan 2023 roku w wykonaniu pierwszego zespołu?**

Jednym słowem: niedosyt. Zrobiliśmy dużo, by iść do przodu, ale jak to w sporcie: nie zawsze to co się zakłada, uda się zrealizować. Rundę wiosenną trzeba ocenić pozytywnie, bo obroniliśmy Puchar Polski na szczeblu regionu, wygraliśmy klasyfikację Pro Junior System. Wszyscy patrzą jednak przez pryzmat jesieni i straty dwunastu punktów do lidera.

Co więc poszło nie tak jesienią?

Generalnie mogę zgodzić się z opinią trenera Piotra Kołca, że główną przyczyną były kontuzje, które nas nie oszczędzały. Oczywiście oponenci powiedzą, że trzeba było dokupić zawodników. Można to zrobić, ale nie można naruszyć stabilności klubu i budżetu. Nie udało się pozyskać środków, by zakontraktować kolejnych piłkarzy i to jest mój niedosyt. Po sezonie miałem dużo rozmów z kibicami, które sobie cenimy. Lubię dyskutować na argumenty, a nie szukać winnych.

Cześć kibiców domagała się rozwiązania umowy z trenerem Kołcem. Nie zrobiliście tego. Dlaczego?

Zawsze przy analizach opieram się na tym, co przedstawia trener Kołca ze swoim sztabem. Pokazują nam wszystko bardzo szczegółowo. Dla mnie budowanie klubu nie polega na ciągłej zmianie. Wolę długofalową pracę. Trener Kołca ma ważny kontrakt do końca czerwca 2024, a ja staram się wypełniać zawarte umowy. Zapewniliśmy trenerowi możliwość rozwoju. On się rozwija, rozwija się również klub i pierwszy zespół. Podczas rozmowy trener Kołca zapewniał



FOT. ZAWISZA BYDGOSZCZ

Prezes Krzysztof Bess liczy na dobre wyniki pierwszego zespołu i rozwój Akademii

nas, że ma dalszy plan na rozwój zespołu. Pracujemy więc dalej, bo ja się z tą polityką zgadzam. Kibice mają oczywiście prawo do swojego zdania, bo są z zespołem na dobre i na złe. Po negatywnym wyniku mamy wysyp stu czy dwustu komentarzy domagających się zwolnienia trenera, dymisji prezesa czy rozliczających zawodników. I potem, gdy wygrywamy, tych komentarzy pojawia się może jedna dziesiąta i są z reguły pozytywne. Oczywiście liczymy się ze zdaniem kibiców, ale nie możemy ulegać emocjom.

Jaki jest plan na rundę wiosenną dla pierwszego zespołu?

Będziemy szukali wzmocnień w zależności od potrzeb, na dwie, trzy pozycje. Jednak zima nie jest łatwym okresem do przeprowadzenia transferów, bo rzadko komu kończy się kontrakt. Jednak podejmujemy próby. Chcemy tak zbudować skład, by reagować na problemy, które mogą się zdarzyć. Wiemy, że nie wszystko zależy od nas, ale możemy zapewnić, że się nie poddamy, bo to nie leży w naszym charakterze. Zawisza zawsze walczy do końca!

Zawisza to nie tylko pierwszy zespół. Czyjście możecie się pochwalić?

Chcę podkreślić, że zespół drugi sezon z rzędu walczy o zwycięstwo w Pro Junior System. To pokazuje, że inwestujemy w młodzież, a nie tylko o tym mówimy. Nasza Akademia funkcjonuje coraz lepiej. Zespół rezerw oparty na chłopcach z roczników 2005 i 2006 jako beniaminek zajmuje czwarte miejsce w klasie okręgowej ze stratą ośmiu punktów do miejsca dającego awans. Chłopcy z roczników 2007 i 2008 będą włączeni do przygotowań pierwszego zespołu. Każdy będzie dostawał szansę. Nasze zespoły młodzieżowe albo wygrywały swoje ligi, albo były w czołówce. To pokazuje, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. W klubie trenuje ponad 300 piłkarzy, mamy sześć zespołów, zatrudniamy piętnastu trenerów. Współpracujemy z XILO, co daje naszym zawodnikom możliwości rozwoju edukacyjnego. Dzięki temu mamy dwa etaty. Jesteśmy też ewenementem na rynku bydgoskim. Większość klubów bazuje na tym, że podstawą zatrudnienia trenera jest szkoła, w my sami musimy znaleźć środki na zatrudnienie trenerów.

Czyli kibice mogą być spokojni o Zawiszę?

Robimy wszystko, by Zawisza był tam gdzie jest jego miejsce.